

H. Jabłoński przyjął kierownictwo AGH

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze 1 bm. przedstawicieli kierownictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z rektorem prof. Henrykiem Filckiem. W bieżącym roku uczelnia obchodzi 60 rok swojej działalności.

W trakcie spotkania omówiono aktualne problemy i kierunki rozwoju AGH. (PAP)

Zbrodnie hitlerowskie nie mogą ulec przedawnieniu

1 bm. odbyło się doroczne spotkanie w Warszawie działaczy Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Polska — mówiono na tym spotkaniu — kraj, który w latach II wojny światowej stracił ponad 6 mln swoich obywateli — ma szczególne, moralne prawo, aby stanowczo domagać się kontynuowania procesu ścigania i bezwzględniego karania zbrodniarzy winnych tych cierpień i śmierci. Jak podkreślił na spotkaniu dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — prof. Czesław Pilichowski, kraj nasz podchodził zawsze do zagadnień ścigania i odpowiedzialności zbrodniarzy hitlerowskich w sposób bardzo poważny i rzeczowy, widząc w tym jeden z elementów procesu normalizacji stosunków z RFN. (PAP)

Pod patronatem „Głosu“

Muzykujące rodziny spotkają się w Gnieźnie

Sympatycznej imprezy — spotkania rodzin muzykujących — pozazdrościł Wrocławowi działacz Towarzystwa Miłośników miasta Gniezna oraz tamtejszego ośrodka kultury. Ich zeszlóroczna taka impreza wzbudziła duże zainteresowanie, jako że jest w Gnieźnie około 30 rodzin, w których więcej niż dwie osoby grają lub śpiewają. Cztery rodzinne zespoły gnieźnieńskie zaproszone zostały przez telewizyjne Studio-2 na ogólnopolską imprezę we Wrocławiu.

Na nadchodzącą niedzielę przygotowano w Gnieźnie drugie z kolei spotkanie rodzin muzykujących, nad którym patronat objęła redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Impreza rozpocznie się o godz. 11 w Teatrze im. Aleksandra Fredry i filmowana ma być przez ekipę Studio-2. Zaplanowano też wiele innych atrakcji. (bop)

(Szerzej o gnieźnieńskiej inicjatywie — na str. 11).

E. Gierek wśród załogi elektrowni „Kozienice“

W tym roku rozpocznie pracę drugi blok o mocy 500 MW

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził w czwartek budowniczych i energetyków elektrowni „Kozienice”. W towarzystwie gospodarzy woj. radomskiego zapoznał się z pracą nowego bloku 500 MW, który przed kilkoma miesiącami został zsynchronizowany z ogólnokrajową siecią energetyczną, a obecnie do starcza już tak potrzebna energia elektryczna.

Załoga „Kozienice” poinformowała I sekretarza KC PZPR o najważniejszych zadaniach związanych z oddaniem do eksploatacji jeszcze w br. drugiej „500-setki” w Kozienicach; cała elektrownia osiągnie wtedy moc 2600 MW.

E. Gierek zapoznał się m. in. z pracą nowoczesnej nastawni pierwszej „500-setki”; obserwował też pracę osmiu bloków energetycznych o mocy 200 MW każdy i żywo interesował się warunkami pracy budowniczych i energetyków „Kozienice”.

Szerzej o dorobku, doświadczeniach i tegorocznych zadaniach załóg elektrowni „Kozienice” mówiono podczas spotkania I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z Egzekutywą KW PZPR w Radomiu oraz aktywnym społeczno-politycznym i gospodarczym elektrowni.

I sekretarz KZ PZPR „Kozienice” — Julian Wąsik złożył meldunek, w którym realizację inwestycji z satysfakcją informując, że pierwsza koziennicka „pięćsetka”, zbudowana w bardzo szybkim tempie, wyprodukowała już — w ciągu

Dokończenie na str. 2

Wietnamczycy odpierają ataki chińskiego agresora

Mimo poważnych strat w ludziach i sprzęcie bojowym, Chiny starają się rozszerzyć front działań zbrojnych w północnych prowincjach Wietnamu. Chińczycy przerzucają do rejonu walk nowe siły piechoty, czołgi i posiłki artylerystyczne.

Jak wynika z doniesień Wietnamskiej Agencji Informacyjnej (VNA) oraz zagranicznych agencji prasowych, żołnierze i członkowie milicji ludowej odpierają zaciekle ataki przeciwnika i wymierzają mu ciężkie, 27 lutego agresorzy, którzy skoncentrowali zna-

czne siły piechoty, artylerii i czołgów, podjęli w prowincji Lang Son natarcie w trzech kierunkach. Jednakże siły zbrojne SRW zdołały powstrzymać marsz przeciwnika. Wyeliminowano z walki ponad 1000 żołnierzy wroga i trzy czołgi.

Odparto próbę Chińczyków podjęcia natarcia od strony granicy w kierunku miasta Dinh Laph, położonego przy szosie prowadzącej do wybrzeża Zatoki Tonkińskiej.

Soldateska chińska stosuje w Wietnamie taktykę spalanej

Dokończenie na str. 2

Rada Bezpieczeństwa bezterminowo przerwała debatę

Rada Bezpieczeństwa przerwała bezterminowo debatę w sprawie agresji Chin przeciwko Wietnamowi. Oprócz 15 członków Rady w dotychczasowych obradach wystąpił również przedstawiciel 23 innych państw wchodzących w skład ONZ, w tym również przedstawiciel Polski. Ta niezwykle duża liczba uczestników debaty świadczy o wielkim zainteresowaniu społecznością światowej losami buhaterskiego narodu wietnamskiego.

Agresja ze strony stałego członka Rady Bezpieczeństwa przeciwko takiemu krajowi jak Wietnam jest — jak wykazała debata — bardzo potępiana w świecie. Z

wyjątkiem delegatów Chin i nikogo już nie reprezentującego przedstawicieli obalonego reżimu Pol Poty wszyscy pozostali mówcy krytykowali postępowanie ChRL i popierali tezy zawarte w projekcie rezolucji Rady, jaki zgłoszony został przez Czechosłowację i Związek Radziecki.

Projekt ten m. in. potępia agresję i domaga się natychmiastowego wycofania wszystkich sił chińskich z terytorium wietnamskiego oraz wyzywa Chiny do poszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu.

Projekt nie mógł być przyjęty ze względu na prawo weta Chin, jako stałego członka Rady. (PAP)

Ratusz w Lesznie



Aż osiem ulic, po dwie w każdym narożniku, dochodzi do leśzczyńskiego Rynku. Pośrodku niego stoi ratusz, swą wieżą z dala widoczny.

Ratusz został wybudowany w 1637 roku. Dwukrotnie polem płonął i ostatnią, barokową formę nadał mu w roku 1712 znany włoski architekt Pompeo Ferrari. Koszt odbudowy ratusza poniosło miasto, natomiast budowniczego opłacał król Stanisław Leszczyński. Helm ratuszowej wieży powstał w 1817 r. Ratusz pięściemieniem otaczają XVIII i XIX-wieczne kamieniczki, w ostatnich latach pięknie odnowione. (bran)

Rys. — A. Popiek

W Poznaniu powstał Klub Eksporterów do ZSRR

Ponad połowa eksportu towarów pochodzących z Wielkopolski wytwarzana jest przez producentów z województwa poznańskiego. W ubiegłym roku z Poznańskiego wyeksportowano towary wartości prawie półtora miliarda zł dewizowych; jedna trzecia tego wywozu trafiła na rynek radziecki. Wśród 130 eksporterów z Poznańskiego do ZSRR eksportuje 45 przedsiębiorstw, produkujących głównie artykuły konsumpcyjne, powszechnego użytku oraz maszyny i urządzenia.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TPPR eksporterzy ci postanowili powołać Klub Eksporterów do ZSRR. W miniony czwartek odbyło się spotkanie inauguracyjne członków klubu, który działać będzie przy ZW TPPR. W inauguracji udział wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz, konsul generalny ZSRR w Poznaniu, minister pełnomocny — Nikołaj Gusjew.

W czasie spotkania omówiono obecny stan wymiany handlowej z ZSRR i przedstawiono najważniejsze zadania eksporterów krajowych, w tym również z województwa poznańskiego w realizacji tegorocznego planu wywozu na ten rynek. Przedyskutowano formy działalności klubu, którego zadaniem będzie między innymi organizowanie spotkań z przedstawicielami kół gospodarczych i handlowych ZSRR, wymiana doświadczeń między członkami klubu, udzielanie pomocy przy organizowaniu eksportu na rynek radziecki, szkolenie aktywów przedsiębiorstw eksportujących do Kraju Rad.

W minioną środę przebywał w Poznaniu przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Borys Koltunow, który interesował się między innymi dalszymi możliwościami aktywizacji producentów Poznańskiego w produkcji eksportowej do ZSRR. (map)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Za udział w walkach

26 lutego br. N. S. Hernandezowi, uczestnikowi walk w Hiszpanii, wręczono przyznawaną mu przez ZBOWID, Złotą Odznakę XIII Brygady im. J. Dąbrowskiego oraz odznakę honorową wraz z dyplomem Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii.

Rokowania wiedeńskie

W Wiedniu odbyło się w czwartek kolejne posiedzenie delegacji 19 państw, uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jedynym mówcą był przedstawiciel Węgier, amb. Z. Fodor.

Rolnicza narada

W odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR E. Gierka poświęcony sprawom efektywnego gospodarowania — kółka rolnicze podejmują różnorodne działania zmierzające do maksymalnego wykorzystania posiadanej majątku i powszechnego oddziaływania na

podniesienie produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Sprawy te były tematem krajowej narady aktywów samorządowej i gospodarczego kółek rolniczych, która odbyła się 1 bm. w Warszawie.

Wypowiedź S. Nujomy

Przebywający z wizytą w Addis Abebie przewodniczący Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), S. Nujoma, oświadczył, że naród Namibii jest bardzo wdzięczny krajom wspólnoty socjalistycznej, a także postępowym państwom afrykańskim za wsparcie moralne i pomoc materialną w walce o likwidację jarzma kolonialnego, wyzysku i eksploatacji.

Rozmowy w Meksyku

W Meksyku rozpoczęły się rozmowy prezydenta Meksykańskich Stanów Zjednoczonych, J. L. Portillo, z prezydentem Republiki

Francuskiej, V. G. d'Estaing. Po zakończeniu pierwszej rundy rozmów rzecznik prezydenta Francji oświadczył, że podczas spotkania omawiano problemy międzynarodowe, w tym rolę ONZ we wspólnym świecie, a także kwestię zasobów energetycznych.

Zastąpi M. Kadafiego

W czwartek na nadzwyczajnej sesji Sekretariatu Generalnego Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Dżamahiriji Jednogięnie został wybrany na sekretarza generalnego Kongresu Al-Ata Al-Ubajdi, dotychczasowy przewodniczący Generalnego Komitetu Ludowego Powszechnego Kongresu Ludowego (odpowiednik Rady Ministrów). Zastąpi on na tym stanowisku p. M. Kadafiego, który jest przewodniczącym jedynej organizacji politycznej kraju — Powszechnego Kongresu Ludowego.

Ajatollah Chomeini wrócił do świętego miasta szyitów

Ajatollah Chomeini powrócił w czwartek do świętego miasta szyitów — Kom, gdzie ma osiąść na stałe. Został on triumfalnie powitany przez mieszkańców miasta, które było bastionem ruchu antymonarchistycznego. Przypomina się, że ajatollah Chomeini był w 1963 r. aresztowany za przeciwstawianie się szachowi, potem przez 15 lat przebywał na emigracji.

Pełniący funkcję premiera Iranu Mehdi Bazargan zagroził dymisją, jeśli opozycja zarówno ze strony ugrupowań religijnych, jak i świeckich grup radykalnych nie zaprzestanie utrudniać procesu normalizacji sytuacji wewnętrznej w kraju. Zdaniem obserwatorów, sprawdzianem siły i autorytetu obecnego rządu

irańskiego będą dwie daty: najbliższy poniedziałek, kiedy to Iran zamierza wznowić eksport ropy naftowej oraz 30 marca, kiedy to odbędzie się ogólnokrajowe referendum w sprawie proklamowania republiki islamskiej.

Rada Związkowa (rząd) Szwajcarii powzięła decyzję o powołaniu międzyministerialnej grupy roboczej, której zadaniem będzie rozpatrzenie żądania obecnych władz irańskich zablokowania wszystkich dóbr zdeponowanych przez szacha Iranu w Szwajcarii.

Specjaliści szwajcarscy przeanalizują polityczny, dyplomatyczny, gospodarczy aspekt tego żądania. Zostało ono wystosowane do władz szwajcarskich 16 lutego br. i jest uzasadnione faktem upaństwowienia wszystkich dóbr szacha. (PAP)

SPORT

VII Zimowa SAZ

Kolejne 5 medali polskich zawodników

W czwartek, w kolejnym dniu zawodów VII Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Zakopanem, reprezentanci Polski odnieśli serię pięknych sukcesów (pięć medali). Sportowcy Wojska Polskiego zdobyli już 4 złote medale, 5 srebrnych i jeden brązowy.

Bohaterem dnia był Jan Bachtęda, który zdobył dwa złote medale (słalom specjalny i triathlon). Tytuł mistrza spartakiady w dwuboju klasycznym wywalczył Stanisław Kawulok. Medale srebrne zdobyli Józef Łuszczyk (15 km), Kazimierz Długopolski (dwubój klasyczny) oraz Stanisław Bobak (konkurs skoków na Średniej Krokwi). (PAP)

od GŁOSU

Alarmujące wieści docierają z naszych lasów i pól na temat sytuacji zwierzyzny. Bez obawy o popełnienie błędów można powiedzieć, że jeszcze nigdy w ostatnim trzydziestoleciu położenie jej nie było tak krytyczne, jak podczas tegorocznej zimy. Być może najgorsze — jeżeli chodzi o skutki wywołane mrozem i wysokim śniegiem — już minęło, ale wciąż jeszcze duże szkody powodują kłusownicy. Bezlitośnie wykorzystują oni trudne położenie zwierzyzny i najrozmaitszymi, a równocześnie okrutnymi metodami sięgają spustoszenia w pogłowiu. Jest to tym bardziej niepokojące, że w przeszłości lasy Wielkopolski nie znaly kłusownictwa na taką skalę. I chyba nikt, kto zdaje sobie sprawę z tego, jaką rolę w zachowaniu równowagi środowiska naturalnego odgrywa zwierzyzna, nie może się z takim zjawiskiem zgodzić.

Dobrze, że młodzież szkolna, a także myśliwi, zrzeszeni w kołach łowieckich, organizowali i nadal organizują dożywianie zwierząt, i to się im chwali. Po moc to ogromna dla bezradnych i bardzo osłabionych mieszkańców naszych lasów i pól. Niestety, co najmniej równie niebezpiecznym jak głód ich wrogami są kłusownicy, z którymi o tyle trudniej walczyć, że działają z ukrycia, często pod osłoną nocy. Ale chyba wolałoby się, aby nie tylko myśliwi i służba leśna, ale także ludzie postronni tepili wszelkie dostrzeżone przejawy kłusownictwa. Jeżeli już nie czynnie, bo to jest niekiedy związane z narażeniem się na niebezpieczeństwo, to przynajmniej w postaci meldunku złożonego w najbliższym posterunku MO lub w leśnictwie czy w kole łowieckim. Nie bądzmy bierni wobec przestępstwa, którego skutki mogą okazać nieodwracalne.

MF

Więcej miejsc w sanatoriach

Około 800 000 osób skorzystało w 1978 roku z różnych form lecznictwa uzdrowiskowego w naszym kraju. Mimo to potrzeby społeczne na tego rodzaju lecznictwo nie są jeszcze w pełni zaspokojone, a w przyszłości będą nadal rosły.

W przygotowanym programie rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego do 1990 r. przewiduje się dalszą rozbudowę odpowiedniej bazy w lecznictwie sanatoryjnym i ambulatoryjnym powinna się ona zwiększyć o 50 000 łóżek dla dorosłych i 8000 łóżek dla dzieci i młodzieży. (PAP)

KRONIKA DNIA

ROLA KADR TURYSTYCZNYCH

W Kołobrzegu rozpoczyna się 2 marca z inicjatywy poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego oraz Kołobrzесьkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Bałtyk” 2-dniowa konferencja naukowa pt. „Rola kadr w realizacji polityki turystycznej państwa”. Udział w obradach biorą przedstawiciele władz centralnych oraz obu województw, a także biurowi i placówek turystycznych. Celem konferencji jest określenie kryteriów jakościowych wyznaczających zadania wydziałów turystyki i rekreacji AWF w Polsce, czyli profilu absolwenta, odpowiadającego potrzebom, wynikającym z polityki państwa w zakresie turystyki i rekreacji. Wygłoszonych zostanie szereg referatów. (c)

NAGRODY DLA WPHW W PILE I POZNANIU

W handlu państwowym zakończył się kolejny ogólnopolski konkurs. Tym razem jury oceniało wyniki działań reklamowych w sezonie jesienno-zimowym, dotyczących sprzedaży wyrobów o dostatecznej podażu. W grupie mniejszych przedsiębiorstw i nagrodę przyznano Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego w Pile za kampanię pod nazwą „WPHW ubiera modnie”. Uznanie, że wiele pomysłowości oraz inicjatywę wyróżniało się oryginalnością; o werydyce zadecydował także fakt, iż sporo prac wykonano w czynnie społecznym. Z kolei wśród dużych przedsiębiorstw III nagrodę otrzymało WPHW w Poznaniu. (pik)

Przemówienie A. Kosygina na spotkaniu z wyborcami

* Rozwój gospodarczy Kraju Rad
* Pokój sprawą wszystkich narodów

Przemawiając 1 bm. w Moskwie na spotkaniu z wyborcami, którzy wysunęli jego kandydaturę do Rady Najwyższej, premier ZSRR Aleksiej Kosygin podkreślił, że rozwój życia politycznego Związku Radzieckiego odbywa się na trwałej podstawie, jaka jest stały wzrost gospodarczy. W ciągu trzech lat bieżącej pięcioletki we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, odnotowano znaczne sukcesy.

Jak poinformował A. Kosygin, dzięki przyspieszonemu wzrostowi produkcji przemysłu i rolnictwa, a także wydajności pracy dochód narodowy ZSRR w 1979 r. powinien wzrosnąć o około 17 mld rubli. W ZSRR ukształtował się jednolity, potężny kompleks gospodarki narodowej, KPZR i rząd ZSRR — kontynuował A. Kosygin — poświęcając niesłabnącą uwagę zagadnieniom międzynarodowym, wszechstronnie analizując czynniki wpływające na sytuację na świecie. ZSRR

jest potężnym państwem, a naród radziecki może mieć całkowite zaufanie do niezawodności jego systemu obronnego. Wobec trwającego wyścigu zbrojeń i wyraźnego ożywienia się działalności sił militarystycznych i agresywnych, ZSRR musi umacniać swój potencjał obronny. Radzieckie siły zbrojne zostały wzmacnione dla obrony Kraju Rad i rewolucyjnych zdobyczy jego narodu oraz sprawy pokoju.

Wychodzimy z założenia — zaznaczył mówca — że przeciwnicy odprężenia nie zdołali przekreślić pozytywnych zmian w stosunkach międzynarodowych i że tendencja do odprężenia jest nadal wiodącą tendencją w życiu międzynarodowym. Zarazem jednak wiele zjawisk budzi poważne zaniepokojenie sił pokoju.

Haniebnego przestępstwa przeciwko sprawie pokoju i postępu dopuściło się kierownictwo chińskie, dokonując cynicznej i barbarzyńskiej napaści na SRW. Ta awanturnicza polityka skłania do przemyśleń nie tylko bezpośrednich sąsiadów Chin.

Stwierdzając, że naród wietnamski nie jest osamotniony, A. Kosygin przypomniał o świadectwie rzędu ZSRR, iż Związek Radziecki wykona zobowiązania, wynikające z układu o przyjaźni, współpracy z SRW. Mówca zwrócił jednocześnie uwagę na to, iż tzw. jednakowe podejście do agresji chińskiej i do wydarzeń w Kambodży, oparte jest na fałszywych przesłankach, a stawianie znaku równości między agresorem i jego ofiarą jest równoznaczne z zachęcaniem najeźdźców do nowych awantur.

Oświadczając, że ZSRR nadal będzie umacniał współpracę z wszystkimi miłującymi pokój państwami i siłami politycznymi, A. Kosygin podkreślił, że współpraca międzynarodowa staje się czynnikiem o ogromnym znaczeniu zarówno w polityce światowej jak i w światowej gospodarce. PAP

W tym roku rozpocznie pracę drugi blok

Dokończenie ze str. 1

78 dni — ponad 227 000 MWh. Załoga zapewniła również, iż nie będzie szczeniła sił, aby przed VIII Zjazdem PZPR oddać do użytku następny blok energetyczny o mocy 500 MW.

Dziękując za taką postawę, I sekretarz KC PZPR powiedział m. in.: „Mieliszcie zamiar przyjechać do Warszawy, by zameldować o swoim osiągnięciu. Uważałem, że to nie Wy do mnie, lecz ja do Was powinienem przyjechać. Tak też uczyniłem”. Wszystkim wykonaw-

com, projektantom, dostawcom maszyn i urządzeń, budowlanym i energetykom, całej załozie elektrowni „Kozienice” Edward Gierek pogratulował dotychczasowych osiągnięć i wyraził przekonanie, że tegoroczne zadania załoga zrealizuje po myślnie.

Edward Gierek zapoznał się w czwartek z położonym nieopodal elektrowni „Kozienice” kombinatem ogrodniczym Rycywól, w którym zaistalowana została — oparte na radzieckiej licencji — nowoczesna szklarnia. (PAP)

Wietnamczycy odpierają ataki chińskiego agresora

Dokończenie ze str. 1

ziemi. Tak np. spółdzielnia produkcyjna Hong Son, która do niedawna była przodującym gospodarstwem w prowincji Lang Son, już nie istnieje. Agresorzy spalili domy mieszkalne, zniszczyli maszyny i narzędzia rolnicze, wybili zwierzęta gospodarskie.

W Hanoi zakończyły się obrady plenum KC Frontu Patriotycznego Wietnamu, na którym wytyczono zadania mające na celu odparcie barbarzyńskiej agresji rozpetanej przeciwko SRW przez militarystów chińskich.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Wietnamu, Le Duan, który dokonał głębokiej analizy obecnej zdradzieckiej polityki przywódców chińskich wobec Wietnamu. Szczegółowo omówił zadania Frontu Patriotycznego i podkreślił,

że wszystkie organizacje wchodzące w jego skład powinny wnieść wkład w dzieło budowy i obrony ojczyzny.

KC Frontu Patriotycznego Wietnamu wyraził wdzięczność bratnim krajom socjalistycznym, partiom komunistycznym i robotniczym za ogromne i w porę poparcie słusznej sprawy narodu wietnamskiego; plenum wezwało naród chiński, by przeszkodził krwawym zamysłom reakcjonistów pekińskich, których polityka przynosi cierpienia również ludności Chin.

Przedstawiciele różnych środowisk społecznych i zawodowych Polski nadal zdecydowanie nie protestują przeciwko agresji chińskiej na terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu, czemu dali wyraz 1 bm. na kolejnych wiecach i zebra- niach. (PAP)

Minister skarbu USA zakończył rozmowy w Pekinie

Amerykański minister skarbu Michael Blumenthal, który jako pierwszy od czasu normalizacji stosunków chińsko-amerykańskich członek rządu USA złożył oficjalną wizytę w ChRL, podsumował w czwartek na konferencji prasowej w Pekinie wyniki 5-dniowych roz-

mów z przedstawicielami władz chińskich.

Blumenthal przekazał premierowi Huo Kuo-fengowi i wicepremierowi Teng Siao-pingowi stanowisko prezidenta J. Cartera w sprawie obecności wojsk chińskich w Wietnamie, odmówił jednak wszelkich wyjaśnień na ten temat.

50 mln ton rudy z „Lubina”

Górnicy najstarszego w kopalni „Lubin” oddziału przygotowawczo-eksploatacyjnego, pracujący pod kierownictwem sztygara Zdzisława Jaworka, pierwsi w zagłębiu miedziowym wydobyli 50-milionową tonę rudy. Rezultat

ten jest wspólnym sukcesem budowniczych i wszystkich załóg kopalni; osiągnięto go w 16 lat od przystąpienia do budowy, w roku osiągnięcia pełnych zdolności wydobywczych kopalni. (PAP)

Protest społeczeństwa Norwegii

Stacje wywiadowcze w pobliżu granicy z ZSRR

Jak wynika z opublikowanego w Oslo raportu Norweskiego Instytutu ds. Badania Problemów Światowych, na terytorium Norwegii, głównie w pobliżu granic z ZSRR, stworzono sieć wojskowych stacji wywiadowczych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, podlegających amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Zainstalowanie i funkcjonowanie podobnych obiektów na terytorium Norwegii w pobliżu granic z ZSRR — podkreślają autorzy raportu — sprzeczne jest z polityką Norwegii, która nie zezwala na rozmieszczenie obcych baz na terytorium kraju w czasach pokojowych. Podobną działalność rozpatrywać można również jako akt prowokacji wobec Związku Radzieckiego.

Przytoczone w raporcie fakty — zdaniem wielu norweskich obserwatorów — wywołały poważną konsternację w kołach oficjalnych. Przedstawiciele kół prawicowych oświadczyli wręcz, iż działalność wywiadowcza w pobliżu granicy z ZSRR stanowiłaby „element stabilizacji w stosunkach między Wschodem a Zachodem”.

Szerokie koła społeczeństwa wyrażają jednakże zaniepokojenie z powodu wykorzystywania terytorium Norwegii przez amerykańską służbę wywiadowczą. Opinia publiczna Norwegii domaga się przerwania tego rodzaju działalności, która nie służy interesom kraju. (PAP)

Odwołanie J. Paieski i S. Olesika

Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dniem 1 marca 1979 r. odwołał prof. dr. Józefa Paieskę i mgr. Sykstusa Olesika ze stanowisk zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. (PAP)

R. Castro przybył do Bułgarii

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa LRB, Todora Żiwkova przybył w czwartek z oficjalną wizytą do Bułgarii i wiceprzewodniczący Rady Państwa i rządu, minister rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby, Raul Castro. PAP

Polska aparatura na pokładzie satelity „Interkosmos - 19”

Jak informowała prasa, 28 lutego w ZSRR wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę, służącego do badań przestrzeni kosmicznej, prowadzonych w ramach współpracy krajów socjalistycznych — „Interkosmos - 19” z serii AUOS (automatyczna, uniwersalna stacja orbitalna). W realizowanym za pomocą satelity eksperymencie „Jonosonda” — z zakresu fizyki kosmicznej — uczestniczą placówki naukowe Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR.

W skład eksperymentu „Jonosonda” wchodzi łącznie 9 doświadczeń. Ich cele, to m. in. pomiar zmian koncentracji i rozmieszczenia elektronów w plazmie jonosferycznej — np. pod wpływem aktywności Słońca, zbadanie zachodzących w tej plazmie zjawisk elektro-magnetycznych oraz emisji optycznej jonosfery. (PAP)

Telefony

● Na ul. Murawa w Poznaniu ogólnych obrażeń doznał mężczyzna, który wszedł nieostrożnie na jezdnię wprost pod samochód. ● Wczoraj w Poznaniu, na ul. Inflanckiej poniósł śmierć mężczyzna, którego tożsamość nie udało się jeszcze ustalić. Pieczy, po przejeździe jezdni stoczył się z przemyślnego wprost pod nadjeżdżający samochód ciężarowy „Zaur”.

● Przy ul. Żmudzkiej w Poznaniu spaliło się wyposażenie kuchenne w budynku mieszkalnym. Przyczyną powstania pożaru było pozostawienie bez nadzoru kucharki elektrycznej. W akcji gaszenia brały udział cztery jednostki straży pożarnej. Straty powstałe w wyniku ognia wynoszą 25 000 zł. (jz)

Wyrok w procesie nieuczciwych pracowników masarni w Kielcach

Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach zakończył się proces byłych pracowników masarni nr 3 należących do WSS „Społem”. Byli oni oskarżeni o to, że w okresie ponad dwóch lat ukradli z zakładu blisko 60 000 kg kiełbasy wartości ponad 2,5 mln zł.

Sąd skazał: Zdzisława Szewczyka na 12 lat pozbawienia wolności i 200 000 zł grzywny; Zdzisława Kuma, Bogdana Sobczyńskiego i Henryka Dziubka na kary po 13 lat pozbawienia wolności i grzywny po 250 000 zł; Jerzego Syskę na 12 lat pozbawienia wolności i 200 000 zł grzywny; Ryszarda Górczaka i Henryka Sasala na kary po 8 lat pozbawienia wolności i 100 000

grzywny; Stanisława Kupisza na 5 lat pozbawienia wolności i 80 000 zł grzywny.

Biorąc pod uwagę fakt szeregowej przynależności do winy i ujawnienia szczegółów przestępstwa działalność sąd skazał Andrzeja Bandrowskiego na 6 lat i 100 000 zł grzywny, przy czym stosując dekret o amnestii sąd złagodził mu karę o połowę. Ponadto wobec wszystkich oskarżonych sąd orzekł pozbawienie praw publicznych na okres od 4 do 10 lat i częściową konfiskatę mienia. Zasądzono od wszystkich oskarżonych na rzecz WSS „Społem” w Kielcach odszkodowania odpowiadające wartości zagarniętego mienia. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, okresami opadów śniegu i śniegu z deszczem.

Temperatura minimalna od 0 do minus 3 stopnie, maksymalna od plus 2 do plus 5 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne.

W czwartek o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 1 stopień, w Kaliszu plus 2 stopnie, w Koninie plus 2 stopnie, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile plus 2 stopnie; ciśnienie 755,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kołalgium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla

Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zostępcy red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nozna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: watały przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz Urzędy pocztowe i doręczy-

tele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocz (156 zł)

Indeks nr 3502R L-18

POLSKIE 35-lecie

2 sierpnia 1944 — Kierownictwo PPR wspólnie z członkami Sztabu Głównego AL podjęło decyzję o udziale w powstaniu. Ogólne siły AL biorące udział w powstaniu warszawskim liczyły około 2000 żołnierzy. Uczestniczyli one w walkach na Woli, Starym Mieście, Żoliborzu, Czerniakowie i w Śródmieściu. Były się wraz z oddziałami AK na kluczowych pozycjach obronnych m. in. grupy szturmowe AL braly udział w natarciu na Dworzec Gdański. W Śródmieściu zorganizowane pod koniec sierpnia broniły dostępu do placu Trzech Krzyży. Jedną z kompanii „Czwartaków” walczyła w rejonie Aleji Jerozolimskich i Nowogrodzkiej. Równolegle z działalnością bojową AL rozwijała się w czasie powstania działalność polityczna PPR i RPPS. Całością oddziałów AL w Warszawie kierował sztab na czele z mjr. Bolesławem Kowalskim. 26 sierpnia siedziba sztabu (ul. Freta 16) została zbombardowana, a pod gruzami domu poniosła śmierć większość oficerów sztabu wraz z dowódcą. W chwili kapitulacji powstania oddziały AL rozformowały się, a wchodzący w ich skład żołnierze podzielili los ludności cywilnej.

5 sierpnia 1944 — W Lublinie odbyła się pierwsza po wyzwoleniu narada aktywna PPR z udziałem kierownictwa partii. Omówiono aktualne zadania partii i PKWN.

W sierpniu w wyniku ofensywy Armii Radzieckiej zostały wyzwolone: Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Sanok, Brzozów, Mielec, Węgrów, Sokółka Podlaska, Wysokie Mazowieckie, Sandomierz, Dębica i Ostrów Mazowiecka. Wówczas też powstały legalnie działające komitety wojewódzkie, powiatowe i miejskie PPR: Nisko, Rzeszów, Lubartów, Kolbuszowa, Chełm, Przeworsk, Rzeszów — komitet wojewódzki, Puławy, Krasnostaw, Białystok, Stalowa Wola, Przemyśl, Sandomierz, Siedlce, Włodawa, Radzyn, Węgrów, Hrubieszów, Biłgoraj, Kraśnik, Jarosław i Mińsk Mazowiecki.

W pierwszych dniach sierpnia przybyli do wyzwolonego Lublina członkowie Sekretariatu KC PPR — Władysław Gomułka, Bolesław Bierut i Franciszek Jóźwiak. Znaleźli się tam również członkowie CBKP. Utworzono wówczas Biuro Polityczne KC PPR, w którego skład weszli: W. Gomułka i B. Bierut z kraju oraz J. Berman, H. Minc i A. Zawadzki z b. CBKP. Nieco później skład Biura został rozszerzony o dwóch dalszych członków: M. Spychalskiego z kraju i R. Zambrowskiego z CBKP. Sekretarzem Komitetu Centralnego PPR nadal pozostał Władysław Gomułka.

PPR na terenach wyzwolonych rozwinęła się organizacyjnie, ugruntowała swą pozycję kierowniczą siły obozu ludowodemokratycznego.

20-21 sierpnia 1944 — w Lublinie obradowała pierwsza konferencja wojewódzka PPR.

5-6 sierpnia 1944 — w Warszawie na Woli wojska niemieckie, dowodzone przez gen. H. Reinera, dokonały masowej rzezi bezbronnej ludności cywilnej, mordując ogółem około 40 000 osób, w tym kobiety, starców i dzieci oraz rannych i chorych, znajdujących się w szpitalach powstańców.

8-22 sierpnia 1944 — walki polskiej 1 dywizji pancerniej pod Falaise. W wyniku uporczywych walk do 14 sierpnia dywizja (dowódca gen. St. Maczek) wzięła do niewoli niemiecką 20-25 km. W końcowej fazie bitwy pod Falaise (Falez) Niemcy chcąc odblokować drogę odwrotu wykonali szereg ataków na obronę dywizji. Oddziały polskie walczące w ciężkich warunkach utrzymały swe pozycje. W toku walk 1 dywizja zniszczyła 70 czołgów niemieckich, 500 samochodów i wzięła do niewoli 5650 żołnierzy niemieckich. Straty własne wyniosły 2664 żołnierzy. Z Francji, poprzez Belgię i Holandię dywizja ta ruszyła ku zachodnim granicom Niemiec. Żołnierze polscy bili się o Chambois (Szambr), wyzwolali Gandawę i Bredę. Zakończyli swój zwycięski marsz w „Helmshaven”, bazie hitlerowskiej marynarki wojennej.



Czołgi polskiej dywizji gen. S. Maczka w Holandii (sierpień 1944 r.). Fot. — Archiwum

15 sierpnia 1944 — KRN uchwaliła ustawę o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy oraz zatwierdziła dekret PKWN o organizacji wojewódzkich i powiatowych urzędów ziemskich. PKWN wydał dekret o rejestracji i częściowej mobilizacji ludności do służby wojskowej. Na mocy innego dekretu PKWN rozwiązano Policję Państwową, która pozostawała w służbie okupanta. Komendantem głównym tworzącej się Milicji Obywatelskiej mianowano gen. F. Jóźwiaka. 18 sierpnia PKWN wydał dekret o wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa. 21 sierpnia wydał dekret o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji tj. urzędów wojewódzkich i starostw. Terenowe rady narodowe przejęły funkcje kontroli społecznej i opiniotwórcze nad działalnością władz wykonawczych. 22 sierpnia PKWN ogłosił dekret o wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach mleka, mięsa i siana dla państwa. 24 sierpnia dekret o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych. Dekret uznawał stopnie i odznaczenia uzyskane w konspiracji i stwarzał członkom AK, BCh i innym możliwości kontynuowania walki z Niemcami w szeregach Wojska Polskiego. 31 sierpnia PKWN wydał dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi oraz dla zdrajców narodu polskiego.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Miasteczko Krajeńskie leży z dala od uczęszczanych szlaków województwa pilskiego. Liczy ledwie 1200 mieszkańców. Kiedy w 1975 roku przygotowywano się do obchodów 500-lecia nadania praw miejskich, zawrzało, gdyż... miasteczku odebrano prawa miejskie i włączono je pod administrację gminną pobliskiego Białośliwia. Podobny los spotkał wtedy uroczyste i najmniejsze miasto w Polsce — Łędy.

Ludzie — tak mówią sami o sobie — są tu przekorni, „trąceni” Drzymalą, tu bowiem znajduje się grób wielkiego polskiego patrioty — Michała Drzymały, który ze swoim wozem pozostanie na zawsze w pamięci mieszkańców, mających w swych rodowodach historyczne zmagania z germanizacją i hitlerowską okupacją.

Choć Miasteczko Krajeńskie nie ma więc już praw miejskich, życie nadal toczy się tu zgodnie ze starymi zwyczajami typowymi mieszcuchów. Tę odrębność się wciąż podkreśla, ma ona dla zasiedlonych Krajaników duże znaczenie. Skrzętnie też przechowują pamiętki z przeszłości. Z dumą pokazywano mi herb: dwa skaczące kozły oraz, w podkowinie, na krzyżu orzeł z obrączką, całość zwieńczona koroną nad herbem z trzema koźmi i skrzydłami, orla.

Ta mała miejscina tętni dzisiaj życiem, mogąc być dobrym przykładem, że na letarg jest sposób, że można pokonać nudę małomiasteczkową, a wolny czas wypełniać zorganizowanymi formami wypoczynku.

Stało się to za przyczyną młodzieży skupionej w miejscowym kole Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na

Przebudzenie z letargu

początku było ich sześciu: Mirosław, Andrzej, Marek, Ireneusz, Roman, Zdzich. Uznali, że już w takim gronie można wiele zrobić. W starym budynku szkolnym znaleźli wolne pomieszczenie, które idealnie nadawało się na klub młodzieżowy. Zorganizowali koło ZSMP i zabrali się do roboty. Każdy z nich ma zawód w ręku, nie też dziwnego, że wciągając do organizacji coraz więcej osób wspólnymi siłami stworzyli klub, który nazwano „RIZMAN” — od pierwszych liter imion założycieli. Na inaugurację dyskotekę zjawili się komplety młodzieży Miasteczka i okolic. To było to!

Odtąd klub „RIZMAN” stał się miejscem spotkań młodzieży. Wzrastała systematycznie liczba członków organizacji młodzieżowej. Na brak zajęć nikt tu nie narzeka, gdyż młodzież podchwytuje i stara się jak najlepiej wykorzystywać każdy dobry pomysł.

Początki mieli bardzo trudne — stwierdza Grażyna Skarwecka, miejscowa bibliotekarka, a zarazem opiekunka koła. — Ludzie patrzyli na przedsięwzięcia młodych dość niechętnie. Trzeba się było nawet wstawiać za nimi do władz. Dopiero jak zaczęli organizować imprezy dla wszystkich, opinia się zmieniła. Zresztą tu, w Miasteczku, zawsze działały się ciekawe rzeczy. Star się pamiętają ciotkę Aldonę i jej słynny teatr. Teraz zastąpił ją Marek Rozenthal — dusza i animator wszystkich przedsięwzięć.

Dla dzieci członkowie koła

ZSMP zorganizowali tzw. „Białe wakacje” w czasie zimowych ferii. Starszych uraczono świetnie zorganizowanym festynem. Powstał kabaret „Przepraszam, że żartowałem...”, w którym rej wodzi Czesiek Ochrya. Kabaretu chciała sama młodzież, a na



scenie występuje 14 osób. Korzystają z tekstów profesjonalnych m. in. kabaretu „Dudek” mają także ciekawe propozycje własne. Miejskowy Dom Kultury, mieszczący się w tym samym gmachu, prowadzony przez Ewę Kadecką (oczywiście — jest członkinią koła ZSMP) pomógł zorganizować kółko recytatorskie oraz tzw. teatr przy kawie — lansujący poezję miłosną. Do dziś w Miasteczku głośno o zdumieniu mieszkańców, dla których przygotowany program artystyczny, wykonany przez prawie czterdziestoosobową grupę młodzieży.

Zdzich Krzeszewski marzy teraz o organizowaniu imprez sportowych dla wszystkich. Zaczął od turnieju piłki nożnej oraz zawodów strzelec-

kich (na Górze Dębowej była kiedyś strzelnica, którą wspólnym wysiłkiem uporządkowano). Zdzich szczyci się też tym, że młodzi zbudowali kort tenisowy. Z aplauzem spotkał się pomysł organizowania biegów dla wszystkich, powstanie też oryginalna ścieżka zdrowia.

Młodzież w Miasteczku Krajeńskim narzuca społeczności swój styl — w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wolny czas na wiosnę i w lecie ubiegłego roku przepracowano w czynach społecznych — prawie codziennie kilkunastoosobowe grupy porządkowały plac obok klubu. Teren ogrodzony, wylano betonowy „grzybek” do tańców na świeżym powietrzu, a latem tego roku otwarto ta zostanie kawiarenka. Znalazli się również sposób na dokuczliwego sąsiada, który ani rusz nie chciał postawić nowego, estetycznego plotu. Tak powstała z żerdzi kompozycja przestrzenna, przypominająca fredrowski „mur z basztami”.

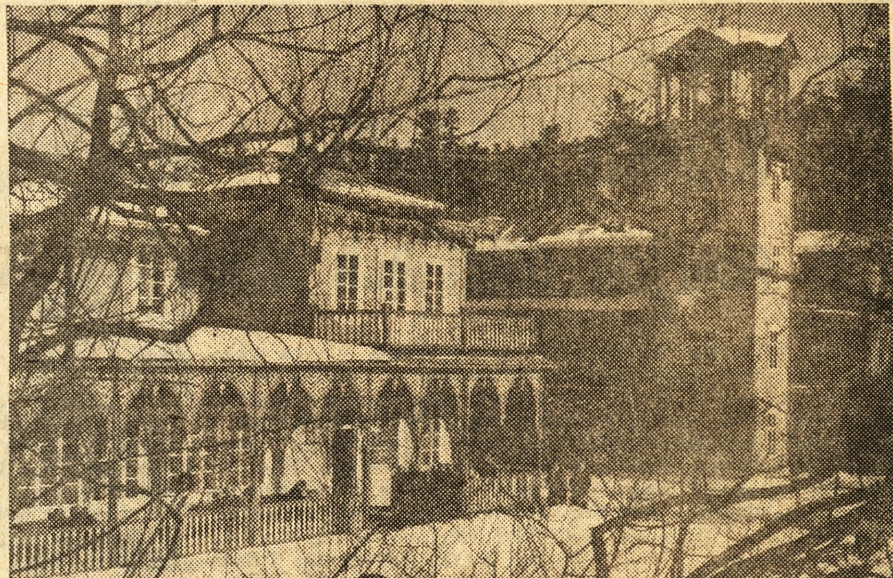
W Miasteczku Krajeńskim panuje wzorowy porządek (to także zasługa młodzieży); okazało się ono bezkonkurencyjne w gminnym konkursie „Moja wieś wzorem porządku i czystości”. Wiosna młodzi ludzie, których nie zmęczyły jeszcze własne inicjatywy, przystępują do zakładania centralnego ogrzewania w klubie i przyległej sali; liczą na pomoc władz gminy. Życie w tej małej miejscowości za sprawą młodzieży tętni będzie żywym rytmem.

WŁADYSŁAW WRZASK

Uzdrowisko

Iwonicz-Zdrój — to jedno z najstarszych w Polsce uzdrowisk, malowniczo położone u stóp Beskidu Niskiego. Rocznie przebywa tu kilka tysięcy kuracjuszy ze schorzeniami gośćcowymi, układu krążenia, nerwów, dróg oddechowych, układu trawienia i serca. W Iwoniczu znajduje się 6 źródeł o własnościach leczniczych. Na zdjęciu: ośrodek „Wista” — obiekt wczasowy i uzdrowiskowy „Siarkopola” i Huty „Stalowa Wola”.

CAF — fot. — Łokaj



Leonardo da Vinci, Izaak Newton, Aleksander Bell, James Watt. Kilka nazwisk genialnych wynalazców i odkrywców, które można znaleźć w każdej podręcznej encyklopedii. Mówi się o nich, że w samotnych zmaganiach z tajemnicami natury odkrywali rządzące nią prawa, że nauce i technice wyznaczali nowe obszary penetracji. Potem zwolna nadchodziły czasy odkryć naukowych dokonywanych przez zespoły specjalistów. Wiedza zaczęła tak szybko narastać, a przy tym stale pojawiają się jej kolejne wyspecjalizowane dziedziny, że każde „nowe słowo” w nauce i technice wywołuje wielki chór mędrców, wielogłosowy i polifoniczny.

A przecież i dzisiaj raz po raz łamy codziennej prasy obiegające sensacyjne często wiadomości o niezwykłych odkryciach, wynalazkach, konstrukcjach. Jesteśmy świadkami, że kto otrzymał kolejne nagrody Nobla, najwyższe cenione zarówno przez twórców jak i przez miliony obserwatorów poczynił najwybitniejszych na świecie przedstawicieli nauki i techniki, a niemal w każdym państwie wciąż rośnie liczba laureatów nagród przyznawanych przez władze, korporacje uczonych, stowarzyszenia. Czy

oznacza to zaprzeczenie tezy o wyłącznie zespołowym charakterze prac naukowych, czy też może każde takie wyróżnienie stanowi jednak uhonorowanie rezultatów dokonania zespołu, którym kierował wymieniony z nazwiska laureat?

Rozpocząłem te rozważania od przypomnienia posta-

ci kandydatów na pracowników nauki, i nie tylko po myślowawców doskonałych rozwiązań technicznych. Nie myślę tu wyłącznie o ich najbliższych, którzy codziennie przyglądają się zmaganiom z oporną materią rzeczy lub szarych komórek, lecz także o kibicach, którymi wszyscy jesteśmy.

nie: czy tylko — na okładce?

A i wśród racjonalizatorów jakże często spotyka się takich, którzy — aby „przepchać” wniosek przez komisję zajmującą się ocenianiem pomysłów samych, własnej inicjatywy dopisują, jako współautorów, technika lub inżyniera (od samego początku pomagali oni przyoblec ideę usprawnienia w realny kształt), lecz w chwili podejmowania w kasie stosownego wynagrodzenia, chętnie by o tym zapomnieli.

To pewne, że znakomita większość prac magisterskich, doktorskich, habilitacyjnych, racjonalizatorskich, a także — by przypomnieć uwagi poczynione na wstępie — odkryć naukowych i nowych wynalazków, nie powstałaby bez wydatnej pomocy osób trzecich, które albo wyznaczały drogę, albo tylko służyły choćby pomocą techniczną. Rozprawa naukowa, po myślowawczych racjonalizatorskich działaniach nie mogą już mieć (to także znak czasu) jednego autora. Naukowy opiekun lub inżynier-doradca, biegły w całkach i logarytmach, są więc rzeczywistymi współautorami powstałego dzieła.

Dzięki czemu mają nad czym myśleć prawnicy. Oczywiście — zespołowo.

ZYGMUNT ROLA

Nie zawsze na linii

Autor! Autor!

ci powszechnie znanych odkrywców i wynalazców oraz prawidłowości rozwoju badań naukowych, aby w tym kontekście zaprezentować sytuację z naszego codziennego życia. Pytanie: kto właściwie jest autorem na przykład rozprawy mającej cechy (czy — tylko ambicję) pracy naukowej, czy też opracowania racjonalizatorskiego i czy mają one — oprócz autora — także współtwórców — pojawia się często zarówno w akademickich, uniwersyteckich dysputach, jak i w rozliczeniach finansowych, prowadzonych w klubach techniki i racjonalizacji.

Pytanie to — wbrew pozorom — interesuje wcale pokątną grupę ludzi, nie tylko przecież naukowców

Znam pracowników nauki, uhonorowanych odznaczeniami, wyróżnionych nagrodami za twórcze dokonania, którzy w bibliografii opublikowanych prac nie mają żadnego tytułu sygnowanego wyłącznie własnym nazwiskiem — wśród kilkudziesięciu, a nawet ponad stu pozycji często znajdują się wyłącznie prace zbiorowe. Czy za wsze można rzucić oskarżenie o dopisywanie się do cudzych dokonań? Ale znam też młodych ludzi, którzy drogę do wydawnictwa dla swojego opracowania próbują uorować nazwiskiem promotora — prominentnej osobistości ze świata naukowego. Na okładce staje się ta osoba współautorem dzieła. Wła-

Na ekranach Telewizji Polskiej

Premiera serialu „Rodzina Połanieckich“

W niedzielę 4 marca program I Telewizji Polskiej rozpoczyna emisję nowego, 7-odcinkowego serialu — „Rodzina Połanieckich” według powieści Henryka Sienkiewicza. Serial złożony z siedmiu półtoragodzinnych odcinków reżyserował Jan Rybkowski. W głównych rolach występują: Andrzej May jako Stanisław Połaniecki oraz Anna Nehrebecka, Jan Englert, Anna Milewska, Czesław Wołłejko, Andrzej Chrzanowski, Teresa Lipowska, Bronisław Pawlik, Ewa Szykulska, Piotr Wysocki, Leonard Pietraszak, Ewa Zukowska i Andrzej Seweryn. O serialu rozmawiamy z odtwórcą głównej roli — Andrzejem Mayem, aktorem Teatru Nowego w Łodzi.

— Współcześni autorowi pisali o tej powieści: „literacki i obywatelski grzech wobec społeczeństwa”, „plód nieszczęsny”, „człowiek z ogółem duszy swego rodzica niezgodny”, „koniec końców człowiekowi robi się mdło jak po zaślinionym pocałunku”. Te opinie są zgodne z pana opinia. Po co więc ekranizować powieść ewidentnie złą?

— Tak rozumując, należałoby też zapytać, po co ekranizować „Lalkę”, powieść doskoła, o której wiadomo, że nie może być lepsza na ekranie niż w swej pierwotnej formie. Literatura i film rządzą się od

miennymi prawami: to co dobre na papierze, nie staje się automatycznie dobre na ekranie i odwrotnie: nawet na podstarwie słabej powieści może powstać dobry film. „Rodzina Połanieckich” jest wprawdzie najsłabszą powieścią Sienkiewicza, ale to jeszcze nie znaczy, że dziełem od początku do końca złym. W tej powieści są wiatki i partie wartościowe: miłość mężczyzny i kobiety pokazana — co rzadkie w polskiej literaturze — jako proces rozwoju, upadku i odrodzenia; pejzaże epoki pozytywizmu i koloryt tej epoki możliwe do odtworzenia właśnie na barwnej taśmie filmowej; portret Polaka lat pozytywizmu.

— Portret Połanieckiego też został przyjęty krytycznie. Wprawdzie Sienkiewicz pisał o swoim bohaterze „człowiek żywiliwy i uczynny”, „człowiek o niezaprzeczanej wartości” ale recenzenci replikowali: egoista, groszorb, aferzysta, lichwiarz, zimny i płaski spekulant, uświecony filister...

— Autentyzm portretu Połanieckiego polega właśnie na tym, że dobre i złe jest w nim tak nierozdzielne i tak niejednoznaczne. Na tym też polega artystyczna wartość tego wizerunku. Sprzeczności, w które Sienkiewicz tak obficie wyposażał swego bohatera, naj-

lepiej ilustrują dzieje jego związku z Marynią Pławicką. Połaniecki i kocha i zdradza, czuje się ta miłością upojony i na przemian rozczarowany, myśli o Pławickiej „zmysły moje ciągną do panny Pławickiej” i jednocześnie dodaje „czuję, że panna Pławicka nie jest mi tym, czym była i że coś we mnie diabli wzięli”.

— Związków miłosnych i im podobnych nie brakuje w powieści w ogóle i to odbiegających daleko od obrazu miłości, do jakiego przyzwyczaili nas Sienkiewicz powiemy w „Trylogii”.

— Ale bliższe rzeczywistości. — A jak ten panerotyzm „Rodziny Połanieckich”, z którego zresztą czyniono powieści kolejnym zarzut, udało się realizatorom przenieść z języka słów na język obrazów nie kałęcząc przy tym zasad etycznych najszerzej, bo telewizyjnej publiczności?

— Cały erotyzm „Rodziny Połanieckich”, wszystkie jej „chucie, dyszące” i „ukropy zady” w porównaniu ze współczesną powieścią czy filmem są cicha mszą. Być może dąłoby się zresztą sfilmować „Połanieckich” jako ostry film erotyczny, ale przecież nie o to nam chodziło.

Rozmawiał
MACIEJ IWANOWSKI

Z prac komisji sejmowych

Kłopoty z handlem i usługami w nowych osiedlach mieszkaniowych

1 bm. sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwarzalności i Usług, obdarująca pod przewodnictwem pos. Zbigniewa Rudnickiego (SD) rozpatrzyła stan realizacji inwestycji dla handlu i usług, a więc obiektów towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu.

Lokale dla handlu, gastronomii i usług powinny być realizowane równocześnie ze wznoszeniem nowych budynków mieszkalnych. Tymczasem plany przekazywania tych inwestycji do użytku są wykonywane tylko w części. Powoduje to pogłębiające się trudności w zaopatrywaniu się w artykuły codziennego użytku mieszkańców wielu nowo oddanych do użytku osiedli. Z porównania odpowiednich wskaźników wynika — podkreślił referujący te problemy pos. Roman Oleksin (SD), że sieć handlowa jest u nas słabiej rozwinięta, niż w innych krajach socjalistycznych.

Szczególnie niepokojąca — podkreślano w czasie obrad

— jest sytuacja w tych województwach, w których budownictwo mieszkaniowe rozwija się najbardziej intensywnie, a zatem w stołecznym, gdańskim, krakowskim, katowickim, łódzkim, poznańskim, szczecińskim i wrocławskim.

Budowniczości, stwierdziła pos. Eugenia Kempa (PZPR) są rozliczani z liczby przekazywanych do użytku izb mieszkalnych, niechętnie więc podejmują się budowy dość pracochłonných obiektów handlowych i usługowych. Równocześnie zaś z każdym rokiem rośnie produkcja rynkowa, rośnie też sprzedaż, ale w tym pie wolińszym. Brak odpowiedniej liczby sklepów w nowo oddanych do użytku osiedli powoduje wydziały się kolejk w innych placówkach zwłaszcza w śródmieściach, w których — przy braku odpowiedniego zaplecza magazynowego — nieraz w godzinach południowych zaczyna brakować towarów. Powoduje to niekorzystne skutki społeczne i obciąża przede wszystkim kobiety, i te które stoja za ladą, i te które doko-

nują zakupów. W imię pomocy rodzinie musimy szybko rozwiązać ten palący problem.

Posłowie postulowali, aby niektóre punkty handlowe i usługowe, mniej uciążliwe dla otoczenia, otwierać w parterowej części budynków mieszkalnych. Warto się zastanowić, czy słuszne jest budowanie tak dużej liczby wolnostojących pawilonów handlowych, do których trzeba doprowadzać wodę, światło, drogi itp., zamiast tworzyć nowoczesne ciągi handlowe w domach mieszkalnych.

Posłowie proponowali, aby przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego były szczegółowo rozliczane nie tylko z liczby oddawanych izb, ale też z ilości przekazywanych do eksploatacji placówek handlowych i usługowych. W pierwszej kolejności trzeba podjąć działania dla poprawy sytuacji w osiedlach pod tym względem szczególnie zaniedbanych. Lokale handlowe, usługowe i gastronomiczne muszą być oddawane szybciej i sprawniej. (PAP)

Dzisiaj zakończenie konsultacji

Nadal rozbieżności między głównymi partiami politycznymi Włoch

Desygnowany na premiera Włoch przywódca Partii Republikańskiej, Ugo La Malfa, przerwał na jeden dzień oficjalne konsultacje z przedstawicielami głównych ugrupowań politycznych kraju. Kontynuując starania o złagodzenie rozbieżności między głównymi partiami politycznymi Włoch — chadecją i Włoską Partią Komunistyczną i o utworzenie rządu ma się on spotkać dzisiaj z ich przedstawicielami. Tego samego dnia ma zakończyć konsultacje, a wnioski z nich przedstawi prezydentowi Włoch, Sandro Pertinemu.

Biorąc pod uwagę sytuację, w której komunistki domagają się utworzenia we Włoszech rządu z ich udziałem, a chadecja gwałtownie

nie się temu sprzeciwia — Ugo La Malfa wysunął propozycję powołania do życia gabinetu z udziałem przedstawicieli Partii Republikańskiej, chadecji i socjaldemokratycznej, który byłby popierany z zewnątrz przez partie komunistyczną i socjalistyczną.

Sekretarz generalny WPK Enrico Derlinguer wysunął dodatkowo propozycję aby, w razie odrzucenia wszelkich innych propozycji komunistów przez chadecję, w skład gabinetu Ugo La Malfa weszli przedstawiciele ugrupowania niezależnej lewicy, wybrani w ostatnich wyborach parlamentarnych w roku 1976 z list WPK.

PAP

W „MAGAZYNIE RODZINNYM”

— wypowiedzi mężczyźni o kobietach — szefach, m. in. odpowiedział na pytanie, co o dyktando zawodu i płci myślał doświadczony w pracy na stanowiskach kierowniczych mężczyźni: Publicysta Andrzej Krzysztof Wróblewski tak powiedział: — myślę (...), zwiększenie udziału kobiet w zarządzaniu mogłoby pozytywnie wpłynąć na zmianę stylu kierowania, uczynić stosunki w pracy życzliwszymi, kulturalniejszymi, bardziej rozsądnymi.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Agnieszka Wróblewska w artykule „Jak cię widzą, tak cię piszą” za stanowią się nad tym, na czym polega to, że jesteśmy w pracy dobrze widziani, czy producenci bubli, którzy są zmartwieni konsumentów, mają się gorzej od so lidnych producentów. Autorka stwierdza: — Trudno się dziwić, że szukamy dróg obrony przed tandetą i marnotrawstwem, ale czemu zapominamy o elementarnej zasadzie psychologii, która każe dawać satysfakcję tym co na nią zasłużyli. — Materiały zebrane na ten temat przez autorkę

Szósta w kraju

W Poznaniu otwarto placówkę PŻB

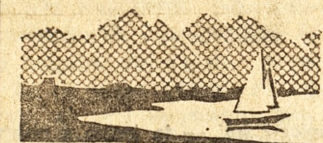
1 marca, w trzecim roku działalności Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu, przed siębiorstwo to otworzyło w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 82 kolejną placówkę obsługi turystów. Jest to szóste w kraju biuro PŻB (po Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Szczecinie i Kołobrzegu), którego zadaniem po legać będzie na popularyzacji korzystania z polskiej żeglugi promowej.

PŻB dysponuje obecnie sześcioma luksusowymi promami morskimi. Kolejny — „Silesia” — ma być oddany do eksploatacji na przełomie maja i czerwca br. W ubiegłym roku promy kołobrzegskiego armatora przewiozły 300 000 podróżnych, przeważnie turystów zagranicznych oraz kilkadziesiąt tysięcy samochodów ciężarowych i osobowych. W tym roku przed siębiorstwo zamierza obsłużyć 350 000 cudzoziemców i 100 000 gości krajowych. Promy PŻB docierają obecnie do Helsinek, Londynu, Sztokholmu, Kopenhagi i Ystad. Niebawem zamierza się uodostępnić turystom nowe linie do Leningradu (ZSRR) i Travençade (RFN).

Na otwarciu poznańskiego biura PŻB obecny był m. in. prezydent miasta Poznania — Władysław Śleboda. O osiągnięciach i zamierzeniach PŻB mówił Jan Szymański — dyrektor naczelny przed siębiorstwa w Kołobrzegu. (c)

Czekamy na zgłoszenia

„Bank Informacji” dysponuje kilkunastoma miejscami na wczasy zimowe w górach. Tak więc Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych oferuje Krynice, Górkę w terminach od 7 do 20 marca oraz od 22 marca do 4 kwietnia. Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”



Bank informacji

przyjmuje zgłoszenia do Sosnowki Górnej, gdzie są wolne miejsca między 7 a 20 marca. Zakłady „H. Cegielski” zapraszają do Przesek między 23 marca a 5 kwietnia oraz do Piechów między 24 marca a 6 kwietnia.

„Dziękując wszystkim zakładom, zgłaszającym do „Banku” miejsca w swoich ośrodkach wypoczynkowych, organizatorzy proszą instytucje i przedsiębiorstwa mające wolne miejsca o przekazywanie informacji pod numer telefonu 696-525. (sf)

Wzrasta deficyt handlowy USA

Amerykańskie Ministerstwo Handlu zakomunikowało, że deficyt bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych wzrósł w styczniu br. do poziomu 3,1 mld dolarów w porównaniu z 1,7 mld dolarów w grudniu 1978 roku. (PAP)

Z KART HISTORII

Twórca „Proletariatu“

Szliselburg — kamienna carska twierdza na Jeziorze Ładoga. Tu po trzech latach katory zmarł Ludwik Waryński — najwybitniejszy przedstawiciel pierwszego pokolenia polskich socjalistów, założyciel i czołowy przywódca pierwszej w Królestwie Polskim robotniczej partii „Proletariat”. Wyroki, jakie po aresztowaniu proletariackich zapadły w grudniowym procesie roku 1885, były surowe — śmierć, zsyłka, wieloletnia katory. Wśród 21 więźniów, którzy z X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej zostali wówczas zesłani na katortę, znalazł się Waryński. Sędziowie mimo wszystko nie doszukali się podstaw prawnych, aby i jemu przypisać udział w straconych towarzyszy — Bardowskiego, Kunickiego, Pietrusińskiego, Ossowskiego... Twierdza szliselburska — ciężkie więzienie dla najbardziej niebezpiecznych przestępców politycznych — była jednak miejscem, z którego się nie wracało.

Wygłaszając przed sądem mowę, Waryński powiedział: „Nie stoimy ponad historią, my ulegamy jej prawom. Na przewrót, do którego dążymy, patrzymy jako na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków”. Waryński doskonale rozumiał rolę klasy robotniczej w procesie zachodzących przemian, o których w naszym kraju zdecydowały lata po upadku powstania styczniowego, był świadom nieuchronności faktów, stanowiących konsekwencję rozwoju przemysłu, kształtowania się gospodarki kapitalistycznej.

Wcześniej rozpoczyna Waryński działalność rewolucyjną w środowisku petersburskich studentów. Wydalony z uczelni i oddany pod nadzór policji, wyjeżdża w roku 1876 do Warszawy, gdzie pracując jako ślusarz w fabryce Lilpola i Rada organizuje pierwsze komórki socjalistyczne wśród robotników, inicjuje kasy oporu.

Poszukiwany przez policję, wyjeżdża w 1878 roku do Galicji, gdzie działa w Lwowie i w Krakowie. Po aresztowaniu — mimo niewinności — musi jednak opuścić granice Austro-Węgier. Kolejny etap działalności — to Genewa: praca publicystyczna w redakcjach „Równość” i „Przedświt”, żywe kontakty z rosyjską emigracją. W tym czasie następuje krystalizacja poglądów Waryńskiego — stopniowe odejście od anarchistycznych koncepcji ruchu robotniczego na rzecz idei marksistowskich, rozumienia wyzwolenia narodowego jako pochodnej wyzwolenia społecznego, jako pochodnej wspólnej rewolucyjnej walki mas pracujących.

Po powrocie w 1881 roku do Warszawy znowu przystępuje Waryński do pracy, tym razem nad utworzeniem pierwszej robotniczej partii „Proletariat”. Opracowuje jej program, zakłada pierwszą w kraju nielegalną drukarnię, wydaje podstawowe dokumenty partyjne. Program partii najpierw ukazuje się w formie odezwy, potem w piśmie „Przedświt”, pociąga za sobą robotnicze masy. Głośnym echem odbijają się zajścia na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, strajk żyrardowskich tkaczy, domagających się skrócenia dnia pracy i podniesienia płac.

Wkrótce po wydaniu pisma — organu partyjnego „Proletariat” — Waryński zostaje w 1883 roku aresztowany. Osadzony w X Pawilonie Cytadeli, sądzony wraz z 29 towarzyszami, zostaje skazany — mimo zaawansowanej gruźlicy — na 16 lat twierdzy szliselburskiej. Nie miał jej już opuścić. Po trzech latach katory zmarł 2 marca 1889 roku.

ELŻBIETA HALENOWA

M. Begin udał się do Waszyngtonu

Premier Izraela, Menachem Begin udał się w czwartek do Waszyngtonu, gdzie spotka się z prezydentem USA, Jimmy Carterem. Zdaniem obserwatorów, będą to trudne rozmowy, zważywszy, że ostatnio znów zarysowały się między rządami USA i Izraela poważne rozbieżności w kwestii sfinalizowania separatystycznego porozumienia pokojowego między Egiptem a Izraelem.

Jak wiadomo, M. Begin odrzucił propozycję J. Cartera w sprawie zorganizowania w końcu tego tygodnia w Camp David amerykańsko-egipsko-izraelskiego spotkania „na szczycie”, motywując to usztywnieniem stanowiska przez Kair po zmianach, jakie dokonały się w Iranie. (PAP)

Skład wojsk ONZ w Namibii

28 lutego sekretarz generalny ONZ ogłosił propozycję składu sił wojskowych w grupie pomocniczej ONZ na okres przejściowy w Namibii (UNTAG). Celem UNTAG, która ma być powołana na podstawie rezolucji 435 Rady Bezpieczeństwa, będzie zapewne nie swobodnego procesu wyborczego do Zgromadzenia Konstytucyjnego w Namibii. Zgromadzenie to ustali termin ogłoszenia rzeczywistej niepodległości terytorium, które dotychczas znajduje się pod nielegalną okupacją rasistowskiej RPA.

Operacyjny składnik wojskowy UNTAG ma się składać z batalionów przysłanych przez następujące kraje: Ghanę, Białą, Rumunię i Panamę. Do składu tego dojdzie jeszcze jeden z batalionów z drugiego kraju afrykańskiego. (PAP)



prowadzą do wniosku, że, niestety, przywiązani jesteśmy do średniej pracy, do średniego premowania i stąd właśnie przekonanie, iż nad poziomem wyłatały nie warto. Ale czyżby leżało to w interesie społecznym? Z pewnością — nie.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — fotoreportaż z I Ogólnopolskiego Zlotu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich, imprezy, która odbyła się w województwie kaliskim.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — relacja z dyskusji redakcyjnej, która zakończyła cykl publicystyczny tego czasopisma z tytułowany „Czy zaprzężyli kopciuszki?”, poświęcony szeroko pojętym problemom książki w terenie. Uczestnicy dyskusji zastanawiają się nad tym, co obecnie

można zrobić na rzecz poprawy działania w szczególności bibliotek wiejskich, na jakie kwestie zwrócić uwagę, aby poprawić funkcjonowanie sieci bibliotecznych.

W „KULTURZE” — wiceminister energetyki i energii atomowej Leszek Tyminski odpowiada na pytania nurtujące nie tylko fachowców: dlaczego sytuacja w energetyce jest taka, że dotkliwie odczuwa się jej skutki?

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Osiaćka w artykule „Co było przyczyną wybuchu w „Rotundzie” stwierdza, iż wybuch, który specjaliści określają jako prze strzenny, był niewątpliwie spowodowany eksplozją gazu. Autor ka pisze: — Co bezpośrednio spowodowało wybuch nagromadzone

go gazu? Ekspertci twierdzą, że tego nie da się ustalić. Ludzie, którzy znajdowali się w podziemiu „Rotundy”, mogliby na to pytanie odpowiedzieć. Ale oni już nie przemówią. Pozostają hipotezy (...). Tragiczny wypadek w „Rotundzie” jest wstrząsem dla nas wszystkich. Dlatego też tak skrupulatnie — a wymaga to czasu — bada się nie tylko zasadniczą przyczynę samej detonacji, jęszcze w laboratoriach trwają prace, jęszcze eksperci wyławiają szczegóły, jęszcze trwają badania preparatów w laboratoriach służby zdrowia. Ważne jest to także na przyszłość. Dla podjęcia wszelkich możliwych kroków w celu zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom.

W „LITERATURZE” — pierwszy odcinek z książki Rosy Bailly „Moje zwycięstwo nad rakiem”, książki, która zasygnalizowała opowieść o pewnym bardzo ważnym doświadczeniu życiowym, mogącym być pomocnym ludziom dotkniętym jedną z chorób cywilizacji.

LEKTOR



noty, notki

● Poznański Oddział Związku Literatów Polskich, którego prezesem jest obecnie Czesław Chruszczyński, liczy już 53 członków. Bo w niedawno Komisja Kwalifikacyjna Zarządu Głównego ZLP przyznała do tego stowarzyszenia twórców: Adama Kochanowskiego (poetę, kulturoznawcę, publicystę Zespołu Telewizji w Poznaniu), Huberta Orłowskiego (tłumacza i historyka literatury z obszaru języka niemieckiego, profesora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza) oraz Marię Stęgert (autorkę utworów i widowisk dla dzieci, dziennikarkę Telewizji).

● Wydawnictwo Poznańskie, które od początku swego istnienia jest życzliwym edytorem twórców pisarskiej środowiska wielkopolskiego, również na tegoroczną wiosenną dekadę literacką przygotowuje nowe pozycje. Do wydanych niedawno tytułów, m. in. „Wehikuł wyobraźni” (antologia opowiadań fantastyczno-naukowych), „Rajskie podwórko” Lucji Danielewskiej, „Ochodzące pejzaże” Heleny Gordziej (debiut), dołącza jeszcze w tym miesiącu trzy tomiki poetyckie: „Stworzmy świat — albo siebie” Jerzego Grubińskiego, „Po tamtej stronie wiersza” Anny Kwiatkowskiej (debiut) oraz „Mieszkam w pogodzie” Wincentego Różańskiego. Podczas dekad zaprezentowany zostanie do rękobku poznańskich oficyn w najbliższym czasie kilkanaście wielkopolskich autorów.

● W Poznańskiej Galerii Nowej działającej pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Teatru Nowego oraz „Głosu Wielkopolskiego”, odbywają się także wieczory poetyckie — koncerty słowno-muzyczne, których wykonawcami są m. in. autorzy prezentowanych tu wierszy. W grudniu ubiegłego roku odbyło się spotkanie z Wincentym Różańskim. Następnie prezentowana była poezja młodych: Marii Biegoszewskiej-Jurk, Agaty Kmiecickiej, Andrzeja Mendyka, Marka Obarskiego i Macieja Ryf. W marcu w Galerii Nowej zorganizowane zostaną dwie imprezy artystyczne, których główną treścią będą poezje Andrzeja Babińskiego oraz Anny Kwiatkowskiej.

● Wojciech Gawłowski, student Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, autor zbioru poezji „Biednik równo wagi” został laureatem Medalu im. Stanisława Grochowiaka. Medal ten — ufundowany przez Zarząd Główny SZSP oraz redakcję „Nowej Sztuki” (dodatku do dwutygodnika „Nowy Medyk”) — przyznawany jest poetom debiutantom ze środowiska studenckiego. (kos)

Źródła społecznej mądrości

Dorobek środowiska literackiego Wielkopolski ma niejedną już wymowę dokumentacyjną i to nie tylko w postaci owych najpowszechniejszych znaków społecznej obecności pisarzy, jakim są ich książki. Obok tych trwałych rezultatów twórczego działania, w których znalazły się idee i artystyczne odbicie zarówno świadectwa patriotycznej tradycji regionu, jak i obraz przemian dokonujących się w Polsce Ludowej, są w powojennych dziejach Wielkopolski Oddziału Związku Literatów Polskich również liczne dowody na to, iż jego członkowie utrzymują zawsze bliską więź ze społeczeństwem, stały kontakt z czytelnikami.

W latach, gdy wraz z odbudową wyniszczoną wojną kraj tworzone warunki dla upowszechniania oświaty i kultury, a książki stały się dostępne każdemu, pisarze „ruszyli w teren” — na spotkania literackie i odczyty do odległych wsi, do małych zakątków, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce oraz na Ziemi Lubuskiej. „Prelegenci nierzadko znaczne odległości do zapadłych wiosek odbywać musieli pieszo, przy różnej pogodzie” — zapisano w jednym z protokołów z zebrań poznańskich pisarzy. „Nierzadko godzinami oczekiwać trzeba na połączenia kolejowe, spędzać noce na dworcach z powodu braku noclegu...”. A jednak trudności te nie osłabiały więzi. Poznawanie ludzi, ich spraw codziennych, niepokojów, smutków i radości, dyskusowanie o problemach społecznych miało także —

choćby nie natychmiast realizowaną — literacką wartość.

Na początku lat sześćdziesiątych poznańska Księgarnia Literacka (znajdująca się wówczas w miejscu obecnej Księgarni Muzycznej im. Karola Szymanowskiego, przy zbiegu ulic Lampego i 27 Grudnia) organizowała spotkania z pisarzami. W ciągu tygodnia „reklamowano” danego autora, a w środy, podczas dwugodzinnej dyżuru, pisarz ten dawał dedykacje, rozmawiał z odwiedzającymi go w księgarni czytelnikami. Z tej tradycji zrodziły się dekady pisarzy środowiska poznańskiego. Od roku 1967 przez dziesięć dni marca, odbywają się literackie spotkania, wystawy książek, turnieje czytelnicze, imprezy artystyczne. Pierwsze dekady — w owej Księgarni Literackiej — nie zapowiadały jeszcze wielkiej kariery tej wiosennej inicjatywy. Lecz księgarze, bibliotekarze, wydawcy, działacze kulturalni, związkowcy, dziennikarze i sami pisarze przyczynili się do jej rozwoju i popularności. Wkrótce dołączyły także kluby prasy i książki „Ruch” oraz spółdzielczość wiejska, a Wielkopolska Dekada Literacka „powedrowała” po Wielkopolsce — do Śremu, Turku do Pily i Trzcianki, Szamotuł, Konina i Wągrowca, Kalisza, Czarnkowa, Leszna, Gniezna... Tegoroczna — trzynasta już z kolei — odbędzie się od 20 do 30 marca na Ziemi Obornickiej.

„Pisarze docierają do najdalej zakątków Wielkopolski — pisano w relacjach prasowych — a dekady stwarzają

możliwość przyjrzenia się sobie, posłuchania, zadawania pytań, dają szansę wymiany poglądów, wniosków w sens ludzkich i gospodarczych przemian”. Oczywiście, nie tylko wiosenne dni sprzyjają tym pisarsko-czytelniczym wzięciom. Zarówno bowiem majowe Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, następnie zaś listopadowe Dni Książki Społecznej — Poetyckiej, a także środowiskowe spotkania (np. Dni Literatury w HCP) oraz liczne wieczory autorskie (m. in. w poznańskiej kawiarni „Literackiej” i w ramach „czwartków literackich”, którym — w nowym cyklu w Bibliotece im. E. Raczyńskiego — patronuje „Głos Wielkopolski”) stwarzają wiele okazji do rozmów twórców z odbiorcami. Bezspornie jednak właśnie te marcowe „dziesięciodniówki z pisarzami” (zaoczekowane w Poznaniu, przejęte zostały przez inne środowiska w kraju) stanowią obecnie najważniejszy społecznie akcent dorocznego zdarzenia w kręgu literatury.

Także dzięki dekadom można wobec wielkopolskiego środowiska pisarskiego uznać za prawdziwe i powszechne, wyrażone przez Gerarda Górnickiego w artykule „Czas teraźniejszy” („50 lat Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich 1921—1971”) zdania: „Jesteśmy w pełni w obiegu życia kulturalnego Polski Ludowej. Mamy wielki zespół sympatyków i przyjaciół. Wiemy, gdzie poszukiwać mądrości społecznej...”

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

STANISŁAW NEUMERT

Oto w mych dłoniach
czarna księga ziemi
pełna dróg wiatrów do nikąd
i gwiazd tak odległych
że nie dosięgniesz ręką,
wozów ładowych w snopy
jak gdybyś słońce włócił
za rydwanem
i w kołach akacji rozwieszonych nocy.
Tu drzewom przybijam
błyszczące podkowy
i chłopom tak chłopskim
ścierniskiem i dymem
czytam wiersze.

Stanisław Neumert jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem zbiorów poezji i tomików: „Miejsce zmagani”, „Imię”, „Ujście”, „Ku wierzchołkom światła”. Wiersz, który dzisiaj publikujemy, zaczerpnięty został z tomiku „Źródła ziemi” (Wydawnictwo Poznańskie, 1972).

MAREK KOŚMIDER

Przypisany Pałukom

(FRAGMENT)

Skoro wpisała cię ta ziemia
krzykiem podniebnych narodzin
po łuki rzek tak zbóż
wpisz się w jej annały
pożyczkę ziemi trzeba zwrócić
światłym wzlotem dłoni
ptakiem sercem wyobraźni
głową na karku historii

Niechże w tobie się mieści
oko rządów Sędziwoja z Szubina
ziarno elegii Janiciusa
święta cierpliwość Jakuba Wujka
zwierciadło myśli Śniadeckich
ptak polskości Karola Libelta
i twoich anonimowych ojców
pracą krwi ziemi przypisanych

Skoro wpisała cię ta ziemia
pałką myśli jezior lasów
strzelistym rodowodem
podpisz się na jej liście pracy
trzeźwym oddechem głowy
serdecznym okiem dłoni
aby się ostał na karcie tej ziemi
twój ludzki widomy znak

Marek Kośmider jest członkiem Koła Młodych przy Poznańskim Oddziale ZLP, laureatem dwudziestu konkursów, turniejów literackich oraz „wiosen poetyckich” (m. in. turnieju „Złotej Wazy”). W tegorocznym — organizowanym pod patronatem „Głosu” — VII Turnieju wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce autor ten zdobył II nagrodę.

W Muzeum Henryka Sienkiewicza

W pięknie odrestaurowanej kamieniczce przy poznańskim Starym Rynku (nr 10 ul. Zamkowej) znajduje się — otwarte 10 czerwca 1978 roku — Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza. Ta urzekająca „sienkiewiczowskim duchem” specjalistyczna placówka (należąca do Działu Zbiorów Specjalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego), powstała z ofiarowanych społeczeństwu polskiemu i Poznaniowi zbiorów Ignacego Mosia. Muzeum prezentujące m. in. rękopisy pisarza, bibliofilskie wydania jego utworów, bogatą ikonografię oraz dzieła sztuki, jest coraz liczniej odwiedzane przez młodzież i dorosłych. (kos)

Fot. — J. Misiorny



Czy naprawdę zabłądziłem? Ależ tak, ależ oczywiście. Zabłądziłem. Przysięgam na te sosny, na te świerki, na te jodły i cisy, które były niemyimi świadkami tego, bądź co bądź dziwnego wydarzenia. Padał śnieg, śnieg, od kilku dni nic, tylko śnieg. Dookoła biel, tu i ówdzie czarne wysepki mocno przedzielnego lasu. Dokładnie o godzinie trzeciej po południu dostrzegłem kilku ludzi na szosie. Usiłovali wydobyć z zasypanego samochodu ciężarowy.

— Razem hoop! — wołali chórem. — Razem... umilkli, z baczywszy mój wóz.

— Mam linkę — oświadczyłem — wspólnymi siłami wiele można zdziałać.

Człowiek często plecie trzy po trzy, gada, co mu ślina na język przyniesie. Ale wspólnymi siłami wyciągnęliśmy ciężarówkę ze zwałow śniegu. I oto wracamy razem do punktu wyjścia. Wiatr gwiżdże, świszcz, dmucha, od takiego świstu można ogluchnąć. Widoczność zmalała do kilku metrów. Ciężarowy samochód, odwadniając się za przysługę, jechał pierwszy, ja za nim. Nagle zamigotał czerwonymi światłami.

— Nowa zasa — wyjaśnił kierowca. — Sypie jak wszyscy diabli! Nie możemy wrócić, utkneliśmy między zaspami. Trzeba sprowadzić pomoc zanim się ściemni.

Otoczali nas białe pola, bezkresna, prawdziwa pustynia śnieżna. Gdzie spojrzeć, biel. I miliardy płatków śniegowych. Doprawdy, można czuć.

— Mam narty — powiedziałem do kierowcy ciężarówki. — Sprowadź pomoc. Sunę na nartach w kierunku

ciemniejszego na horyzoncie pasma. To zapewne las, w pobliżu znajduje leśniczkę, gospodarstwo, cztery, najwyżej pięć kilometrów.

Wiatr ucichł, ale śnieg padał w dalszym ciągu. Ciemna linia na widnokręgu rozplynęła się w biel. Jakże rozległa jest ta płaszczyzna podobna do śnieżnego morza. Minęło trzydzieści minut. Nagle dostrzegłem światła małączące w oddali. Światło w oknie! Jeszcze tylko kilka minut i znajdę się wśród życzliwych ludzi.

Nikt nie zdoła opisać mojego zdumienia, na próżno przecierałem szkła okularów, to nie było złudzenie. Stałem przed oświetloną budką telefoniczną. Odepnąłem narty, otworzyłem drzwi. Jakże to możliwe — myślałem — na tej śnieżnej pustyni ktoś zainstalował telefon. Co prawda ludzie mówią różne pomysły, niekiedy bardzo oryginalne, ekscentryczne, absurdalne. Zdjąłem słuchawkę. Słyszałem rytmiczne buczenie, jakże pokrzepiający dźwięk. Telefon, kontakt ze światem. Prawdziwy cud. Wrzuciłem monetę i nakręciłem numer zegarynki. „Szesnaście minut dwie — odpowiedziała dzwiczynym głosikiem — szesnasta trzy”. Zatelefonuję do kogokolwiek i poproszę o sprowadzenie ekipy ratunkowej. Nigdy nie mogłem zapamiętać numerów telefonów. Zatelefonuję do stryja, numer jego telefonu: 666-990-66.

— Halo! Dzień dobry, stryju. — Może i dobry. — To ja, Julian. — Słucham, słucham. — Utkneliśmy w zaspie, telefonuję z budki ustawionej na samym środku pola. Zdumiewające.

— Piłeś co? no, przyznaj się, piłeś.

— Nie, ale wypiłbym, bo przemarzłem, cztery, stryj wezwie pomoc.

— Popiłeś i gadasz głupstwa. Jak wytrzeźwiejesz, pogadamy. i odczyta słuchawkę.

Zajrzałem do portmonetki. Automat pokłnął już dwie monety, pozostały trzy. Nie wolno zmarnować żadnej szansy. Spróbujmy

Siedem siódemek

Opowiadanie

przypomnieć sobie inny numer telefonu. Mój lekarz, trzy piątki, dwie dwójki, trzy trójki.

— Panie doktorze, to ja, Julian. Soggo.

— A, witam, witam, czym mogę służyć?

— Utknąłem w zaspie śnieżnej. Mniej więcej w odległości czterdziestu kilometrów od Stresy.

— Skąd pan telefonuje?

— Z automatu, z budki telefonicznej. Wokół śnieżna pustynia, białe pola, ktoś tutaj postawił budkę. Dziwny pomysł, lecz pożyteczny.

— Dawno pana nie widziałem.

— Jestem zdrowy, nic mi nie dokucza.

— A ta budka telefoniczna na śnieżnej pustyni?

— Panie doktorze, proszę zawiadomić ratowników, ludzie na szosie oczekują pomocy, kobieta i trzech mężczyzn.

— Przed miesiącem zapisałem panu Nerval. Trzy razy dziennie dwadzieścia kropel.

— Doktorze, ludzie...

— Trzy razy dziennie po jedzeniu. Niech pan jutro zajrzy do mnie.

Dwie monety. Mam jeszcze dwie szansę. Na próżno usiłowałem przypomnieć sobie jakikolwiek numer. Wykreślę pierwszy lepszy, niech przypadek potoczy mnie z istotą rozumną, która pospieszy nam z pomocą. Powiedzmy trzy ósemki,

cztery, pięć, zero, jeden, dziesięć.

— Halo, halo — usłyszałem dziecięcy głos — kto mówi?

— Julian, dobry wieczór dziewczynko.

— Jestem chłopcem.

— Przepraszam, dobry wieczór chłopcze. Poproś mamę, lub ojca.

— Rodzice poszli do kina.

— A ciocia?

— Ciocia mieszka w innym mieście.

— Ile masz lat?

— Siedem, a pan?

— O trzydzieści więcej. Mój samochód stoi na szosie między zaspami.

— Jak?

— Czerwony „Fiat”, a tuż przy nim ciężarówka. Zapukaj do szyb, niech ktoś starczy podejść do telefonu.

— Nie mogę zapukać. Drzwi zamknięte — chwila zastanowienia. — Mogę przejść przez balkon.

— Przez balkon? Na którym mieszkasz piętrze?

— Na dziewiątym.

— Bardzo proszę, nie przechodź przez balkon.

— To bardzo łatwe, położyłem na poręczach deskę od prasowania i przejdę z balkonu na balkon, jak po kładce.

— Nie, nie. Dam sobie radę, właśnie nadjeżdża samochód pogotowia technicznego. Dziękuję ci, chłopcze.

Otarłem czoło zroszone zimnym potem. Rzecz prosta, skłamałem, nie nadjeżdżał żaden samochód. Pozostała ostatnia moneta. Do kogo zadzwonić? Przypomniałem sobie, podniosłem głowę i dostrzegłem na suficie budki numer wymalowany niebieską kredką: 777-77-77. Siedem siódemek.

— Słucham — zabrzmiał melodyjny głos.

— Telefonuję z budki telefonicznej stojącej na polu pokrytym śniegiem z dala od siedzib ludzkich. Zauważyłem na suficie numer pani telefonu.

— Dzięki czemu nawiązałaś kontakt z Innym Wymiarom?

— Z Innym Wymiarom? — powtórzyłem szczerze zdumiony.

— W niewłaściwych punktach planety ustawiliśmy takie budki telefoniczne.

— Aha — wymamrotałem, zdradzając nieprzeciętną inteligencję.

— Pracujesz w instytucie fizyki jądrowej.

— Tak.

— Uczestniczysz w pracach nad skonstruowaniem satelity skraplającego chmury. W dowolnie wybranym miejscu, w odpowiednio ustalonym czasie spada deszcz radioaktywny. Nie przerywaj, czujemy nad spokojem mieszkańców Ziemi, wyjdź

z budki, za chwilę na polu wylądował pojazd. Zamierzałeś odpocząć w górach, odpoczniesz w wyższych rejonach.

— A ludzie na szosie między zaspami?

— Już wrócili do swoich domów. Wpatrywałem się w zachmurzone niebo, lecz zapowiadany pojazd nadjechał z innej strony. Najpierw doszło do moich uszu parskanie koni, potem rytmiczny dźwięk dzwonków i przed budką zatrzymały się sanie. Dwa wspaniałe kare paradyery z rozwichrzonymi grzywami podobne do zaczarowanych rumaków, na wysokim koźle woźnica w żółtym kożuchu.

— Niech pan wsiaść — wołał. — Szybciej, bo kołacja wysygnie.

Mieszkała nie opodal w pałacu odkupionym od zrujnowanego arystokraty. Ładna i zgrabna... jak na swoje lata. Od dawną polowała na męża przy pomocy pułapki — budki telefonicznej.

— Szukałam człowieka z wyobraźnią — zwierzała się, wypełniając kieliszki rubinowym winem. — Subtelny, z poczuciem humoru, skłonny do żartów i uśmiechu. Jesteś siódmym kandydatem.

— A tamci? Moi poprzednicy?

— Prynitywne typy, awanturnicy. Żądali odszkodowania za stratę czasu i zdrowia. Wiatr rozpedził chmury, nad szczytami Alp zajaśniał Księżyc. Nie wchodzić do budki telefonicznej ustawionych nie wiadomo przez kogo na zaśmieczonych polach...

CZESŁAW
CHRUSZCZEWSKI



Fot. — R. Królak

Każde przedstawienie — premierą

ROZMOWA ZE ŚPIEWACZKĄ BOŻENĄ PORZYŃSKĄ

kiego w Łodzi i w gdańskiej Operze Bałtyckiej.

— A przecież ówczesny dyrektor łódzkiej sceny nieomal „wykradł” panią z rodzinnego Wybrzeża. Gdy była pani jeszcze studentką i w 1974 roku została laureatką konkursu w Nagasaki na najlepszą interpretację partii tytułowej z „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego — chciał panią zaangażować. A przed podjęciem tam pracy osiągnęła pani kolejne znaczące sukcesy międzynarodowe: „Grand Prix” w Tuluzie i trzecią nagrodę w Barcelonie...

— No i w Łodzi stała się rzecz nieoczekiwana: kierownictwo opery poczęło wymagać ode mnie dojrzałości doświadczonych artystki, kiedy ja byłam operowym przedszkolakiem; miałam wykonywać rolę (np. Aidy), do których kreowania predestynowane są śpiewaczki z wielkim stażem i w pełni rozwinięte artystycznie. Po roku odeszłam stamtąd, lecz opinia o „Porzyńskiej” gdzieś konkursów, co to wy biera rolę” powędrowała (jeszcze przede mną) do Gdańska, w Operze Bałtyckiej przyjęto mnie więc bez entuzjazmu.

— Z pewnością nie tak wyobrażała sobie pani start w dorosłe artystyczne życie?

— To prawda. Choć jeszcze w klasie maturalnej widziałam swą przyszłość gdzieś indziej — w teatrze dramatycznym. Bo teatr był od dzieciństwa tym, co interesowało mnie najbardziej. Gdy jednak stwierdzono, że posiadam nie zły głos i uzdolnienia muzyczne, stałam się — po otrzymaniu świadectwa dojrzałości — znów uczennicą: średniej szkoły muzycznej. Ale równocześnie, chcąc być blisko teatru, pracowałam jako adeptka w

lalkowym zespole „Miniatura”. W końcu postanowiłam w teatrze operowym połączyć miłość do teatru z predyspozycjami muzycznymi. Zostałam studentką Wydziału Wokalnego gdańskiej PWSM w klasie wspaniałego pedagoga Barbary Iglukowskiej, z której rad i pomocy (podobnie jak na przykład Stefania Toczyska) korzystam do teraz. Wkrótce otrzymałam stypendium artystyczne, zakwalifikowano mnie na wspomniany konkurs do Japonii...

— ...po nim przyszły kolejne sukcesy — występy w operach i na estradach kilku państw europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. To były rezultaty festiwalowych nagród. Może one zrekompensowały te trudne początki na scenach krajowych?

— Niezupełnie, gdyż dla mnie mniej ważne jest gdzie się śpiewa, niż — z kim. A nie były to najznakomitsze teatry operowe. Zdecydowanie większą satysfakcję daje mi świadomość, że ćwicząc — stale się rozwijam, że teraz w Poznaniu mogę współzawodniczyć z najlepszymi solistami. Każda próba sprawia mi radość. Każde przedstawienie traktuję jak premierę. Wierzę, że nadejdzie mój czas, że ziszczą się marzenia o występach na sławnych, wielkich scenach. A jeśli nie?... Nad karierę przedkładałam, na razie przynajmniej, zadowolenie z

udanego, według własnych odczuć „bycia w teatrze”.

— Stworzyła pani niedawno wysoko ocenioną przez krytyków i publiczność kreację Elzy w wagnerowskim „Lohengrinie”. Był to mocny debiutancki akcent w po znańskiej operze.

— I chyba jeden z najbardziej udanych mych debiutów na polskiej scenie. Mimo że muzyka Wagnera nie należy do moich ulubionych.

— A propos: każdy artysta ma swoje wymarzone utwory, swoje ideały wśród wykonawców...

— Dla mnie najpiękniejszą jest muzyka Pucciniego; nie tylko „Madame Butterfly”, nie tylko „Tosca”. Spośród wykonawców najbardziej cenię Marię Callas, której byłam... kilkunastominutową uczennicą na krótkim kursie w Japonii, zorganizowanym przez najwybitniejszą śpiewaczkę naszego stulecia dla laureatów konkursu w Nagasaki. Powiedziała mi, że za bardzo „sznuruję” usta.

— Z powodzeniem, choć nie często, koncertuje pani na estradzie — w formach kantatowo — oratorijskich, z recitalami. Czy nie za mierzala pani poświęcić się tej dziedzinie? Wszak uczelnia chyba lepiej przygotowuje studentów wydziałów wokalnych do tej właśnie działalności.

— Rzeczywiście, za mało uczy się w nich aktorstwa, ruchu scenicznego. Estrada może, a pewnie i powinna, być uzupełnieniem występów operowych. Dla mnie jednak śpiewanie przez dłuższy czas na niej, sta się się nazbyt statyczne. Tylko teatr operowy stwarza mi możliwość pełnej wypowiedzi artystycznej.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG

DEBIUTY ARTYSTYCZNE

skich oraz w Stanach Zjednoczonych. To były rezultaty festiwalowych nagród. Może one zrekompensowały te trudne początki na scenach krajowych?

— Niezupełnie, gdyż dla mnie mniej ważne jest gdzie się śpiewa, niż — z kim. A nie były to najznakomitsze teatry operowe. Zdecydowanie większą satysfakcję daje mi świadomość, że ćwicząc — stale się rozwijam, że teraz w Poznaniu mogę współzawodniczyć z najlepszymi solistami. Każda próba sprawia mi radość. Każde przedstawienie traktuję jak premierę. Wierzę, że nadejdzie mój czas, że ziszczą się marzenia o występach na sławnych, wielkich scenach. A jeśli nie?... Nad karierę przedkładałam, na razie przynajmniej, zadowolenie z

W pracowniach poznańskich naukowców

Zalety próżni

Wielu z nas długo będzie pamiętać sylwestrową noc, kończącą rok 1978. Gwałtownie zmieniające się warunki atmosferyczne — nagłe ochłodzenie i opady śniegu spowodowały m. in. oblodzenie i zerwanie sieci trakcyjnej na szlakach kolejowych. W rezultacie nie tylko unieruchomione zostały liczne pociągi, lecz w rozdzielniach prądu elektrycznego (które fachowcy nazywają rozdzielnicami) wystąpiły groźne awarie: eksplozje urządzeń łączących kable, przegrzanie aparatury, zwęglenie izolacji. Czy nie ma sposobu na uniknięcie kosztownych, dramatycznych konsekwencji uszkodzenia kabla? Co dzieje się w łącznikach w czasie awarii?

W dużym uproszczeniu sprawę można wyjaśnić tak: podczas rozdzielania styku, przez który przepływa prąd, ostatnie miejsca styczności nagrzewają się do wysokiej temperatury, która powoduje najpierw topnienie miedzi, a następnie parowanie tego metalu. W chwili rozdzielania styków powstaje łuk elektryczny, nadal przewodzący prąd. Aby uniknąć skutków awarii, trzeba jak najszybciej zgasić ów łuk.

Trzeba, chociaż dzisiaj nie zawsze można...

Podobne do sylwestrowych awarie czasem zdarzają się także w innych porach roku i — oczywiście — nie tylko na trakcji elektrycznej kolei. Linie przesyłowe o coraz większym napięciu energii trzeba doprowadzać do centrum wielkich miast — rośnie przecież liczba urządzeń pobierających prąd. Tym większe jest znaczenie zabiegów zapewniających bezpieczeństwo tysięcy mieszkańców, a także np. górników i pracowników zakładów przemysłu chemicznego, narażonych na konsekwencje wybuchu pyłu i innych łatwopalnych substancji. Wytwórcy nowoczesnych urządzeń starają się ponadto zwiększyć trwałość swoich wyrobów, wyeliminować konieczność dokonywania częstych napraw i remontów.

Wróćmy jednak do gaszenia łuku elektrycznego. Odpowiedź na pytanie, dlaczego nie wszędzie można szybko uporać się z tym problemem, sprowadza się do stwierdzenia, że stosowane dotychczas wyłączniki — powietrzne, małoolejowe, wodne i elektromagnetyczne mają jeszcze wiele wad, wymagają przy tym bardzo częstych przeglądów.

Od dwudziestu lat w Instytucie Elektroenergetyki Politechniki Poznańskiej, kierowanym obecnie przez prof. dr. hab. Czesława Królikowskiego, prowadzone są badania m. in. nad wykorzystaniem próżni do gaszenia łuku elektrycznego. Okazuje się bowiem, że próżnia (środek, w którym obniżono ciśnienie gazu) ma ogromne zalety — pozwala miniaturyzować urządzenia oraz wydłużyć okres eksploatacji wyłącznika. Poznański instytut jest w kraju koordynatorem badań, którego problemu resortowego noszącego nazwę „Własność próżni w warunkach wyładowań iskrowych i łukowych”.

Mimo że za granicą wcześniej niż w Polsce, rozpoczęto prace nad tym nowym zagadnieniem elektroenergetycznym, literatura fachowa praktycznie nie istniała. W Poznaniu rozpoczęto więc od początku — od wypracowywania podstaw teoretycznych dla własnych badań. Właśnie one, a także późniejsze dokonania uczyniły z Politechniki Poznańskiej najsilniejszy w kraju ośrodek wśród kilku zajmujących się tym zagadnieniem. Tu powstały m. in. prototypy stycznika próżniowego oraz wyłącznika wysokiego napięcia.

Ponieważ dwa styki znajdujące się w wyłącznikach próżniowych, nad którymi pracują poznańscy naukowcy, umieszczone są w szczelnym cylindrze, z którego usunięto powietrze, urządzenie można by zainstalować w każdych warunkach. Jego zalety są liczne, przy tym zupełnie konkretne, praktyczne. Wyłącznik próżniowy jest trwalszy w eksploatacji od tradycyjnych, można dzięki niemu maksymalnie skrócić czas trwania zwarcia, a następnie szybko dokonać ponownego załączenia styków. Urządzenie pracuje cicho, jest bezpieczne w eksploatacji, można je instalować w miejscach, w których grozi wybuch łatwopalnych substancji. Posiada ono jeszcze inne ważne zalety: jest prawie „beobsługowe” i chroni środowisko przed skutkami wyładowań elektrycznych.

Nie dziwnego, że nie tylko w Polsce toczą się ożywione dyskusje na temat możliwości zainstalowania we wszystkich rozdzielniach tych niemal doskonałych urządzeń. Mówi się, że w elektroenergetyce nadchodzi nowa era wyłączników próżniowych, najlepszych łączników mechanicznych. Na przeszkodzie w ich powszechnym stosowaniu stoją oczywiście — wady. Wysoki koszt jest pierwszą z nich, inna — to niebezpieczeństwo utraty próżni w komorze próżniowej, w wyniku uszkodzeń mechanicznych. Mimo tych niedostatków w wyłączniku próżniowym elektroenergetyka w zakresie średnich napięć pokłada największe nadzieje. Jest on już produkowany w Stanach Zjednoczonych, Japonii, RFN i Wielkiej Brytanii.

A w Polsce? Wykorzystując poznańskie koncepcje teoretyczne w łódzkim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Aparatury Manewrowej zbudowano model stycznika, w kraju produkuje się stycznik niskonapięciowy, prowadzone są także próby z wyłącznikiem próżniowym większej mocy, który można by instalować w kopalinowych rozdzielniach. Teoretyczne opracowania są wprawdzie gotowe, lecz wyłączniki próżniowe — proste w konstrukcji — to jednak urządzenia trudne do wykonania pod względem technologicznym. Być może dojdzie do skutku współpraca kooperacyjna między angielską firmą General Electric Corporation produkującą te urządzenia, a naszym przemysłem elektroenergetycznym. Byłby to pierwszy krok polskiej myśli technicznej w tej „przyszłościowej” dziedzinie zdobywania rynków zagranicznych.

ZYGMUNT ROLA

— Czego oczekiwała pani przechodząc z początku obecnego sezonu do zespołu artystów Opery Poznańskiej?

— Znaleźnien tutaj twórczej i koleżeńskiej atmosfery teatru operowego dającej możliwości stałego rozwijania się, poszerzania tak zwanego wielkiego repertuaru i odnalezienia „swojego” dyrektora.

— I...

— Może zabrzmi to kokiety ryjnie wobec nowych szefów i współpracowników — chyba znalazłam czego szukałam — szacunek dla sztuki, jej „świętyni” i wszystkich wykonawców — kultywowany przez starszych kolegów. Klimat artystycznego współzawodnictwa solistów — równa rnia do najlepszych, rozumienia dyrektorów dla artystów, którzy nie są robotami do śpiewania. I poczucie psychicznej więzi z kierownictwem artystycznym, dyrygentami i pedagogami, czego tak bardzo mi brakowało w debiutanckim sezonie na deskach Teatru Wiel-

Inicjatorzy spotkali się 30 października ubiegłego roku i tego dnia powstała nowa placówka kulturalna miasta: Poznańskie Towarzystwo Jazzowe; instytucja mająca na celu zajmowanie się popularyzowaniem oraz organizowaniem koncertów muzyki jazzowej i tzw. pokrewnej w Poznaniu i województwie. Prezesem PTJ wybrano znanego muzyka Jerzego Miliana, a sekretarzem — zarazem dyrektorem biura został Henryk Frackowiak.

Powstało Poznańskie Towarzystwo Jazzowe

Na początku tego roku Towarzystwo otrzymało siedzibę (przy ul. Kępcuskiej 103) i przystąpiło do działalności organizatorsko-artystycznej. Z pierwszych tego rezultata poznańscy będą mieli sposobność zapoznać się w marcu. Na 7 III PTJ zaprasza na premierowy w naszym mieście występ zespołu „The Quartet”, składającego się z znakomitych polskich jazzmanów: Sławomira Kulpowicza, Janusza Stefańskiego, Pawła Jarzębskiego i Tomasza Szukalskiego.

22 marca natomiast PTJ proponuje atrakcję nie mniejszą: występ zespołu — „Sun Ship” gromadzącego czołówek naszych muzyków jazzu nowoczesnego oraz polskiej supergrupy SDB odnoszącej obecnie sukcesy na estradach zachodniej Europy. (wig)

Na początku roku w Hanowerze, stolicy Dolnej Saksonii, jednego z dziesięciu krajów związkowych RFN, przebywała delegacja Rady Wojewódzkiej TSZMP z Poznania. Rozmowy z kierownictwem Stadtjugendringu — związku, grupującego 16 młodzieżowych organizacji z Hanoweru, zakończyły się podpisaniem umowy o dalszej współpracy dwóch partnerów na bieżący rok. Rozmowy te miały smak „prawdziwej” dyplomacji. Ale — ów intrygujące było to, co dzieło się poza protokołem.

☆

Jeżeli ktoś po przeczytaniu tej korespondencji do końca, dojdzie do przekonania, że jest ona tendencyjna, to niech odłoży gazetę zadowolony, bo ma rację. Wiem doskonale, że w naszych kontak-

Obrazy i manifesty

W salach poznańskiego „Arsenatu” dwie ekspozycje malarskie Bogdana Węgnera i Wojciecha Surdackiego oraz niezmiennie kontrowersyjny w samych swych założeniach po raz tzw. sztuki ekstremalnej Zbigniewa Dłubaka, Andrzeja Lachowicza, Andrzeja Sapji i innych. Z malarstwem Węgnera nieraz już mieliśmy okazję zetknąć się w naszych salonach wystawowych, najpierw na pokazach szkolnych i pokonkursowych, a w 1976 roku także na indywidualnej wystawie jego prac w Galerii Nowej. Intrygujące jest to malarstwo, a przy tym umykające wszelkim próbom jednoznacznego zakwalifikowania go do któregoś z określonych trendów, nurtów czy kierunków. Jest to jak gdyby malarstwo z wielu pograniczy — realizmu magicznego i nowej figuracji, surrealizmu i sztuki niemal konceptualnej. Żywe, pomysły i z gruntu emocjonalne, chociaż do końca jeszcze nie wyklarowane, podatne wciąż na zmiany.

Na płótnach i rysunkach Węgnera mamy wciąż te same przedmioty i elementy. Oglądamy więc tutaj jakieś tajemnicze nie zidentyfikowane maszyny, urządzenia i agregaty usytuowane z reguły w pustej, całkowicie niemal neutralnej przestrzeni. Malarstwo to nie formułuje nam wprost swego programu znaczeniowego. Proponuje raczej tylko pe-

wien nastrój i klimat. A jest to klimat grozy i katastrofy, czegoś strasznego a nieuniknionego. Jest w tym malarskiwie, zafascynowany nową nowoczesną techniką i technologią, coś tajemniczego i nieokreślonego. Zdaje się ono mieć w sobie elementy baśni i przypowieści filozoficznej na temat UFO. Ale zawiera się też w nim przestroga przed jeszcze nieznanym, ale zdecydowanie wrogim nam światem ultranowoczesnej techniki i technologii.

Malarstwo Wojciecha Surdackiego też ma w sobie coś z takiej monotematycznej obsesji. Surdackiego zafascynowała bez reszty uroda i poezja starych map żeglownych i kalendarzy. Ale to, co u Węgnera jest emocją i metaforą, u Surdackiego zdaje się być tylko poetyką i stylizacją. Czymś bardzo zewnętrznym i naskórkowym. Muszę przyznać, że nie potrafię znaleźć żadnego klucza interpretacyjnego do tego malarstwa. Budzi ono raczej skojarzenia z pracami projektowymi do malowideł ściennych i dekoracyjnych elewacji.

Pokaz sztuki ekstremalnej również wyzwala we mnie uczucia zdecydowanie ambiwalentne. Na dobro BWA zapisać trzeba sam fakt zorganizowania tego typu wystaw i pokazów. Potrzebne są one środowisku plastycznemu, a sądząc po frekwencji widzów na powernisażowych pokazach i dyskusjach, mogą one również fi-

czyć, ale ja nie walczyłem. Byłem radiotelegrafistą w Afryce”. Albo: „Jak każdy Niemiec, służyłem w armii, lecz jako sanitariusz w Finlandii”. Albo „Wstydzie się tego, co robiłem, ale tak właściwie, to byłem w kwaterymistrzostwie, w zaopatrzeniu”.

Gdy się tego słucha, można by dojść do wniosku, że w hitlerowskiej armii służył tylko telegrafista, sanitariusze i kucharze, którzy w przerwach między nadawaniem depesz, opatrywaniem rannych i gotowaniem stawy, zabili i zanieśli 6 025 000 polskich obywateli.

☆

Podbijający nas młodzi ze Stadtjugendringu z wojną nie mają nic wspólnego. Tyle tylko, co dowiedzieli się od rodziców, w szkole, z filmu czy telewizji. Czasem, gdy sy-



Na zdjęciu: obraz Bogdana Węgnera „Ogród II”.
Fot. — Archiwum

czyć na znaczny rezonans wśród zwykłej publiczności. Jak ocenić jednak propozycje artystów, ich zdjęcia, gesty, dźwięki i manifesty skoro głównym celem wszystkich tych wystąpień ma być „unicestwienie odruchu war tościowania” i „przyjmowanie ba natu w najzwyklejszy sposób”. Sztuka, która nie proponuje żadnych reguł gry i kryteriów wartościowania nie może po prostu i nie powinna być oceniana.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Poza protokołem

Korespondencja własna z RFN

tuacja tego wymaga, kierując petycje i żądania do wpływowych kół we władzach Dolnej Saksonii lub całej RFN, wyrażając swój stosunek do minionej wojny lub troszcząc się o losy przyszłego pokoju. Należą do nielicznych.

Niemcy z RFN wiele rzeczy przejęli od Amerykanów. Między innymi nieustannie sondowanie opinii publicznej. Z ankiety tych wynika ponad wszelką wątpliwość, że młodego pokolenia w RFN na ogół nie daje się zmobilizować do niczego poza sprawami osobistymi. Tylko co piąty młody czło-

wiek w Republice Federalnej gotów jest aktywnie występować w obronie jakiegos celu politycznego. Tylko wówczas, gdy chodzi o kieszeń, na przykład, gdy droższą bilicy komunikacji miejskiej, część z nich gotowa jest protestować.

W holu dworca w Berlinie Zachodnim (gdzie byłem tam) siedział na posadce, młody człowiek. Od innych odróżniał się tym, że siedział z maską gazową na twarzy. Protestował przeciwko zatruciu łożu śródowskiego. Wyglądało to nieco niepokojąco, ale wiem, że o coś ważnego mu chodziło, w

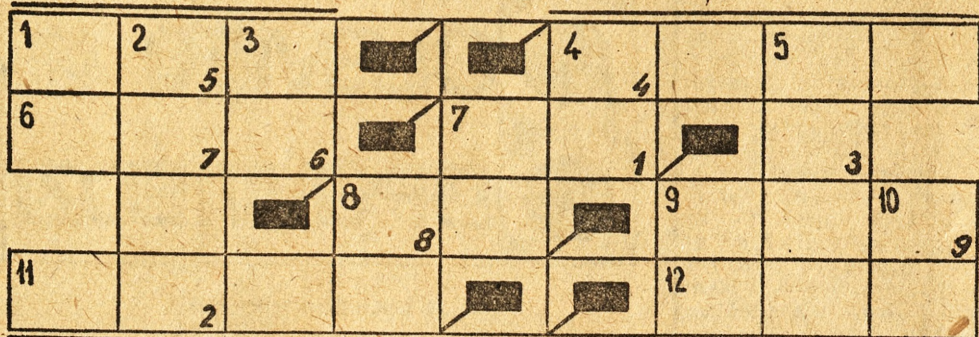
odróżnieniu od tysięcy rówieśników, którzy wyraźnie dostojują się do kursu „porządnego zachowania się”.

☆

Ci Niemcy — z kierownictwa Stadtjugendringu, z którymi się spotykaliśmy, to sprzyjająca Polsce, zainteresowana nią część młodego społeczeństwa Hanoweru. Ich „prowschodnia” orientacja jest w Hanowerze znana; podobne kontakty jak te, które utrzymują z młodzieżą Poznańską, łączą ich m. in. z rówieś-

KRZYŻÓWKA nr 9

(sylabowa)



Poziomo: 1 — zasłona z grubej tkaniny, portiera, 4 — ssak wymarły z rzędu jaszczurogadów, 6 — wzorzysta tkanina jedwabna, 7 — okres aktywności narządów rozrodczych u ssaków, 8 — stan spowodowany bezczynnością, 9 — plan układu graficznego poszczególnych kolumn pisma, 11 — ustronne pomieszczenie, 12 — rzeka w Brazylii lub miasto w Argentynie.

Pionowo: 1 — przecinek, 2 — miasto na wyspie Honsu, 3 — część należności, 4 — żywotnik, 5 — ona do nosa, czy nos do niej?, 7 — surowiec mineralny, 8 — pracuje pod wodą, 9 — część atlasu, 10 — jezioro w Afryce.

Sylaby z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 9, utwórz ostateczne rozwiązanie zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z do piskiem „Krzyżówka nr 9” — czekamy do piątku, 9 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 10.74, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

Hasło brzmi: „W trosce o własne zdrowie, co najmniej raz w roku skontroluj płuca”. W wyniku komisijnego losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Zenon Ratajczak, Zabinko 43; Władysław Tomczyk, Kalisz; Grażyna Jaros, Krzyż; Irena Dukarska, Iwno; Barbara Golak, Poznań. Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

DOBRE

(taakie sobie)

Na Służewcu.
— W kartach stale wygrywasz, a tu nic?
— Karty to nie konie, nie moż na ich tasować.

— Co byś robił gdybyś w Toto wygrał milion?
— Nic.

Po porodzie.
— Zosiu, czemu to nasze małżeństwo jest rude?
— może boćlan był czerwony.

— Jeśli moja naręczona nie odwoła tego, żebym sobie poszedł, to odejść.
— A co powiedziała?
— Żebym sobie poszedł. (tłm)

ZGUBIŁ... POCIĄG

Jeden z maszynistów kolejowych w Szwecji „zgubił” swój pociąg towarowy. Kiedy wysiadł z lokomotywy, aby uruchomić przy cisk sygnału świetlnego, 31 wagonów razem z lokomotywą, zaczęło się szybko oddalać w przeciwnym kierunku jazdy pociągu. Przerazony maszynista nie stracił głowy. Zatrzymał taksówkę i po 15 km pościgu pociągu-widma zdołał wskoczyć do lokomotywy i zatrzymać pociąg. Na szczęście nie doszło do katastrofy.

SKĄPY LORNE GREEN

62-letni aktor filmowy z USA Lorne Green — ojciec z popular

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Romans z wydzwiewkiem

Miłością płonąc jak meteor,
pieszczę jej kibić tak powabną!
Ond — ma Julia! Ja — Romeo,
co pragnie każdą myśl jej zgadnąć.

Patrzę w jej oczy nieprzymiennie
i pocałunków wzniecam ogień,
a ona znów się tuli do mnie,
choć ja już tulić jej nie mogę.

Ledwie już zipię, dość mam szaleństw,
lecz ona mówi, pełna wery:
czytam gazety — piszę stale,
że trzeba sięgać po rezerwy!

między
WIERSZAMI

nego serialu telewizyjnego „Bonanza” — jest niebawem skąpy i łasy na pieniądze.

Ostatnio zrobił niebawem awanturę w restauracji „Beverly Hills” za to, że kelner w rachunku pomylił się o kilkadziesiąt centów na jego niekorzyść.

Właściciel restauracji tak zde nerwował się tym zajściem, że zaproponował bardzo bogatemu aktorowi, aby w ogóle nic nie płacił. Rachunek wynosił 70 dolarów i Lorne Green chętnie sko

rzystał z tej „propozycji”. Opuścił lokal nie płacąc ani centa.

BIODRA I... NAUKA

Przy pomocy statystyki w zasadzie można wszystko udowodnić. Studentka jednego z amerykańskich uniwersytetów zajęła się... mierzaniem pośladków i szerokości bioder swych koleżanek.

Doszła do „rewelacyjnego” wniosku, że o to szerokość tyłnej części ciała dziewcząt ma ścisły związek z postępami w nauce. Czym maszywniej były w tym miejscu zbudowane koleżanki, tym miały lepsze świadectwa.

Wyniki „badań” rzeczywiście niezwykle...

Dandridge wrócił późnym wieczorem do domku myśliwskiego. Spojrzał raz jeszcze na malownicze chmury na niebie, powiesił swą żółtą czapkę na haku i poszedł do baru. Był bardzo wysoce i kiedy oparł się o ladę, jego głowa wystawała ponad inne.

To co zwykle — powiedział do Joego.

Kiedy Dandridge wracał z polowania „to co zwykle” znać było podwójną whisky. Wychylił szklankę jednym haustem i skinął na Joego. Jakis mężczyzna stanął obok niego, złuszczył go od góry do dołu i powiedział:

— Dzień dobry.

Dandridge odwrócił się powitaniem, mężczyzna podniósł szklankę, którą Joe natychmiast napenił i stwierdził:

— Przypuszczam, że wraca pan z polowania.

— Dobrze pan przypuszcza — odpowiedział Dandridge i uśmiechnął się. — Byłem na polowaniu. Poniekąd...

— Poniekąd? To mi się podoba. Czy zechciałby pan wyjaśnić mi to? Albo się połuje, albo nie. Czy przynajmniej opłaciło się?

— O, tak, mnie opłaciło się bardzo. W dniu takim jak dzisiejszy, nie za zimnym i nie za gorącym, przy przeświecającym przez drzewa słońcu, obojętne jest czy się widziało przez cały dzień jakiegoś ptaka czy samce...

— Pan mówi jak poeta...

— A przytem mam prosić cię o zawód — jestem agentem ubezpieczeniowym. Nazywam się Dandridge, Homer Dandridge — wyciągnął rękę.

Mężczyzna ujął ją i powiedział:

— Krull, Roger Krull.

Postanowili wypić po jednej whisky.

— Teraz moja kolejka, panie Krull.

— Proszę mi mówić Roger.

— Okay, Roger. Czy pan również jest myśliwym?

— Myśliwym? Tak, używając pańskiego określenia — poniekąd. Już od lat. Ale w tej chwili nie znaczy to dla mnie już tak wiele, jak w czasie kiedy zaczynałem. Ciągnę jednak dalej.

— To dziwne. Ze mną dzieje się to samo. Jeszcze trochę podnieca mnie, kiedy widzi się zwierzyne i celuje się...

— Ale kiedy pociąga się za cyngiel i słycać „bum” a zdołać być tak wielki, jak w czasie kiedy zaczynałem. Ciągnę jednak dalej.

— I to jest właśnie powód, dla którego zamieniłem „bum” na „klik” — roześmiał się Dandridge.

— Jak pan to rozumie, Homerze? Już nie „bum”, tylko „klik”?

— Sprzedałem swą broń i kupiłem aparat fotograficzny — „klik” zamiast „bum”. Polowanie stało się nawet bardziej niebezpieczne, jeżeli nie

ma się teleobiektyw — wyciągnął z kieszeni plik czarnobiałych zdjęć. — Nie chciałbym pana nudzić, ale zdjęcia te zainteresują pana zapewne, jako myśliwego. Strzeliłem je w Kanadzie. Poniekąd.

Krull przyglądał się fotografom.

— I ten niedźwiedź żyje jeszcze

— Tak, żyje i prawdopodobnie nie wydał na świat innego niedźwiedzia. Jestem za ochroną naturalnego środowiska. „Klik” zamiast „bum”.

Ale kiedy się strzela, natu-

nie Dandridge'a o trofea myśliwskie powiedział:

— Trofea? Ach, tak, rozumiem co pan ma na myśli — wyciągnął z kieszeni rolkę, wyjął z aparatu, położył ją na ladzie i powiedział: — Moje trofea. Poniekąd.

— Czy jest pan zadowolony? spytał Dandridge.

— Zadowolony? Tak, jeżeli pan chce, jestem zadowolony. I równocześnie niezadowolony. Myślę, że to „klik” nie leży mi. Może kupi pan ode mnie aparat. Prawie nie używany, tylko jedna rolka zdjęć.

— Zbyt szybko pan się podaje, Roger. Jutro uda się lepiej. Naturalnie jest jakaś różnica, kiedy trzyma się w ręku aparat fotograficzny zamiast sztucera, ale proszę pomyśleć: zwierzę, które pan dziś „zastrzelił” żyje. Żyje i cieszy się życiem.

— No więc właśnie, Homerze, to nie jest to samo. Myślałem, że to będzie to samo, ale nie było. Polowanie bez zabijania, czegoś mi tu brakuje. Zwierzę, które „ustrzeliłem” aparatem, nie żyje. Kiedy zrobiłem zdjęcie, z najbliższej odległości, bez obiektywu, tak jak mi pan to radził, a więc kiedy zrobiłem zdjęcie, odłożyłem kamerę i wziąłem sztucer. To zwierzę nie żyje.

— Szkoda, a już myślałem. Czy przy następnym polowaniu spróbuje pan jeszcze? Może jutro?

— Dziś wieczorem wyjeżdżam do domu. Poluję bardzo nieregularnie. Raz w roku, czasem dwa razy. Nie chce pan więc kupić mego aparatu? Po obniżonej cenie.

Dandridge odmówił. Krull wypił whisky i pożegnał się.

— Proszę nie zapominać o swym filmie, Roger.

— Może pan go sobie wziąć, Homerze. Dla mnie ważne jest „bum” a nie „klik”.

— Może się jeszcze kiedyś spotkamy? — powiedział Dandridge.

— Myślę, że nie. Darz bór, Homerze.

Dandridge wrócił do siebie. Zaczął się rozbierać, włączył radio i usłyszał głos spikera: „Uwaga, komunikat specjalny. Wszystkie wskazują na to, że znów zaczął dziać się „Leśny fantom”. Nad małym jeziorkiem w lesie w okolicy Hurstville znaleziono nagie zwłoki młodej kobiety. Ubranie jej leżało, porządnie złożone na brzo gu jeziora, jakby zamierzano się kąpać. Śmiertelny strzał oddany został z bliskiej odległości z broni myśliwskiej”.

Dandridge otworzył skrzynkę, w której trzymał przybory do wywoływania filmów. Wyjął film Krulla, zgasił światło i wywołał go. Zapalił lampę i podniósł film pod światło. Następnie podszedł do telefonu i nakręcił numer policji...

LAWRANCE BLOCK

Już niebawem

Dzień
Kobiet

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Nie kupiłeś mi kwiatów?
Już we mnie kobiety nie widzą?



— Masz tu pieniądze, kup jakieś kwiaty i nie zapomnij oddać mi reszty...

— Pan pozwoli, że w Dniu Kobiet złożę panu najserdeczniejsze życzenia...



— Przepraszam, czy ja tu dostanę kwiatek dla Ewy?



— Dziękuję panu za śliczne kwiaty!



— Ostrzegam pana, młody człowieku, że w tym domu Dzień Kobiet trwa cały rok!

8 MARCA - W ZAKŁADZIE PRACY WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU



ZAPRASZA DO ZAKUPU ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH W WYTYPOWANYCH SKLEPACH:

Sklep nr 6 — ul. Warszawska 25
34 — Os. Rzeczypospolitej 41
43 — ul. Kraszewskiego 17
50 — Os. Piastowskie 22
154 — ul. 23 Lutego 4/6
174 — ul. Engla 11
183 — ul. Dzierżyńskiego 105
311 — „Natasza”, ul. Ratajczaka 34
317 — „Orient” ul. Czerwonej Armii 58
328 — plac Wolności 9

— tekstylia, dziewiarstwo, pasmanteria
— pasmanteria
— artykuły pościelowe
— tekstylia
— obuwie tekstylno - gumowe
— obuwie tekstylno - gumowe
— galanteria skórzana
— wyroby jubilerskie
— wyroby jubilerskie
— upominki.

SKLEPY TE SĄ UPOWAŻNIONE DO WYSTAWIANIA RACHUNKÓW.

praca

Potrzebna opiekunka z doświadczeniem, do chorej starszej pani. Możliwość okresowego współmieszkania. Tel. 449-14, godz. 17-20. 81615g

Pracę chałupniczą oprócz szycia, chętnie w metalu, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83515g.

Dozorca domu dochodzący, może się zgłosić: Stary Rynek 92 m. 2. 83934g

Zatrudnię ślusarza - spawacza, może być rencista. Warsztat, zatrudnię. Za kład Krawiecki, Bogusławskiego 19 A m. 2, tel. 632-41, po godz. 17. 83759g

Panie do szycia lekkiej konfekcji, wyłącznie w warsztacie, zatrudnię. Za kład Krawiecki, Bogusławskiego 19 A m. 2, tel. 632-41, po godz. 17. 83759g

Dochodząca pomoc domowa do lekkich prac, w jednym pokoju, z okolic Raszyńska lub Grunwaldzka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83770g.

Gospodarstwo rolne, zatrudni pracownika. Pięta, Luso, Nowa 5, 62-080 Tarnowo Podgórne. 83781g

Uczniów przyjmie — warsztat lakierniczy, ul. Ostrowska 355, za wiaduktem w Szczepankowie. Dojazd z Rataj autobusami 62 i 54. 83934g

Intratne chałupnictwo (szycie lekkie) powierzę krawcowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84018g

Przyjmijmy opiekunkę do 2,5-letniego dziecka, do domu lekarzy, z zamieszkaniami. Ul. Podolska 5, po godz. 15. 83673g

Piekarz potrzebny. Poznań - Krzyżowicki, Słup ska 20a. 83879g

Malarzy przyjmie. Poznań, Palacza 106 m. 5. 83653g

Mechanik samochodowy — spawacz, potrzebny. Warsztat, Nad Bogdaną 2. 83741g

Zatrudnię pracownika (na wtryskarce). Ościele Pilewska, ul. Szeroka 12. 83694g

Malarzy i uczniów przyjmie, Os. Piastowskie 111 m. 4, godz. 17-19. 84045g

Przyjmie kierowcę na ciągnik i samochód do gospodarstwa rolnego. Czesław Banach, Runowo, gmina Wągrowiec, woj. pilskie. 84049g

Ślusarz spawacz — elektryk samochodowy i rencista potrzebni. Tel. 466-05. 84101g

Zatrudnię kobietę do pracy w ogrodnictwie. Szczepankowo 66a. 84142g

Panią do pomocy w domu, 1 lub 2 X w tygodniu, sumienną, rzetelną — dobre wynagrodzenie. Wino-grady koło Cytadeli. Referencje mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84069g.

Opiekunka do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83994g.

Pani z praktyką do szycia koszul zaraz potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83997g.

Potrzebna kobieta do sprzątania 4 godziny przed południem. Arciszewskiego 15a. 84003g

nauka

Matematyka, fizyka — sołtys korepetycje. Mni-chowski, tel. 671-548. 83913g

kupno

Taksometr, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83724g.

Kupię balans. Tel. 469-86. 83795g

„Poltax”, piśmnie kupię. Tel. 66-52-76. 83639g

Stary zegar stojący i wiszący oraz stare meble — kupię. Tel. 679-641 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83849g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83987g.

Taksometr spieszenie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84042g.

sprzedaż

Kurki 6-tygodniowe — sprzedam. Tel. 66-02-86. 82610g

Ciągnik C-4011 z pługiem, sprzedam. Henryk Fechner, Grzebiensko, gm. Duszniki. 83563g

Tarczówkę 3,5 KW, sprzedam. Wiadomość: Stęszew, ul. Laskowa 34. 83569g

Pawilon warzywa - owocowe, sprzedam. Tel. 605-78, w godz. 19-20. 83594g

Meluzynę sprzedam. Paczkowska 32. 83599g

Nośnik narzędzi z ładowaczem, sprzedam. Kazi-mierz Kurczewski, Piskowo, koło Szamotuł. 83909g

Kuchnię gazową piekarnikiem, różne meble — sprzedam. Tel. 643-60. 83654g

Sprzedam buraczkę czerwono 15 ton. Kata, Poznań, ul. Łukaszczyca 37a m. 11, po godz. 15. 83628g

Garaż murowany na Winiogradach, w okolicy domów akademickich, zamienię na garaż na Ratajach, ewentualnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83666g

Sprzedam nowy barek (dab) Poznań, Promieni-sta 164 A m. 28. 83693g

Vistulę, prasę Jaga — sprzedam. Teclaw, Słepuchowo, 61-600 Oborniki. 83728g

Domowa prasownica elektryczna Veritas — sprzedam. Tel. 205-953, godz. 8-14. 83833g

Wózek głęboki, spacerówkę, łódeczko, kojec, fotel rozkładany, radio Zachsenwerk sprzedam. Podchorążych 36. 84131g

Sprzedam nowy tunel foliowy. Kręgar, Mrowino, Poznańska 8. 83799g

Kożuszek krótki, włoski, powerek młodzieżowy. Telefon 66-05-81. 83828g

Cebule dymne, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83789g.

Praktykę VLC 3, sprzedam. Tel. 67-63-54. 83788g

Futro brązowe, łapki kanadyjskie. Tel. 673-365. 83878g

Ładowacz czeski, siewnik zbożowy, zawieszany — sprzedam. Henryk Szukała, Niewierz, gm. Duszniki. 83818g

Bony PeKaO sprzedam. Os. Manifestu Lipcowego 24 m. 2. 83975g

Praktykę PLC 3 sprzedam. Pl. Waryńskiego 3a m. 26. 84077g

Rozrzutnik obornika jednoosiowy, nowy, ciągnik C-355 na gwarancji sprzedam. Kazimierz Nowak, Pobiedziska, Kostrzyńska 21. 84038g

Betoniarke 150, mało używaną sprzedam. Swarzędz Słowackiego 6. 84081g

Sprzedam kłosa na kolekturę Toł - Lotka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84095g.

Import skóra czarna, brązowa, tranzystor japoński. Tel. 32-10-54. 84041g

Sprzedam bony PeKaO. Tel. 730-37. 84052g

Rozsadę salaty sprzedam. Zareczny, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 84066g

Poważny zbiór numizmatów Polski — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83882g.

Kurki, kogutki 10-tygodniowe, sprzedam. Finde-ra 101. 83703g

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Poznaniu
ulica Wieruszowska 2 — Junikowo

PRZYJMIE DO PRACY

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

w transporcie samochodowym

w celu przyuczenia do

ZAWODU KIEROWCY z KAT. B PRAWA JAZDY

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Sekcja Spraw Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 674-411 wewn. 165. 576-K1



UWAGA!
absolwenci
szkół
podstawowych!

W Przedsiębiorstwie Uprzemysłowego
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

możecie zdobyć
CIEKAWY I ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

Podjmując naukę w specjalnościach:

1. Murarz - monter konstrukcji żelbetonowych
2. Blacharz - dekarz
3. Posadzkarz - płytkarz, układacz wykładzin
4. Cieśla
5. Malarz - tapeciarsz
6. Betoniarz - zbrojarz
7. Monter wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

Nauka trwa 2 lata.

1. Ślusarz - monter konstrukcji stalowych
2. Elektromonter instalacji i urządzeń elektrycznych
3. Stolarz.

Nauka trwa 3 lata.

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa pod nadzorem i kierunkiem wysoko kwalifikowanych instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Nie zwlekaj z decyzją i złóż podanie natychmiast!

Wyczerpujących informacji udziela i podania przyjmuje: Sekretariat Szkół przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, kod. 60-171, telefon 676-011 wewn. 4 (dojazd tramwajem nr 1, 3, 13 do pętli Junikowo). 497-K1

FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH

w POZNANIU
ulica Międzychodzka nr 3/5

OGŁASZA WPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1979/80

DO KLASY I
PRZYKŁADOWEJ

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- Elektromonter dziewczęta i chłopcy (3 lata)
- Tokarz dziewczęta i chłopcy (3 lata)
- Ślusarz narzędziowy chłopcy (3 lata)
- Ślusarz remontowy chłopcy (3 lata)
- Lakiernik chłopcy (2 lata)

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
- ukończony 15 i nie przekroczony 18 rok życia.
- dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w zakładzie w Poznaniu lub w Oddziale w Czem-piniu.

Zakład nie posiada internatu.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych FPN Poznań, ul. Międzychodzka 3/5, I piętro, pokój 25. 493-K1



Wielkopolskie
Przedsiębiorstwo Turystyczne
„PRZEMYSŁAW”
w Poznaniu, plac Wolności 3,

PILNIE POSZUKUJE

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

od 500 — 1000 metrów kwadr.
w obrębie 20 km od Poznania.

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem pisemnie, bądź telefonicznie — tel. 67-91-51, w godz. 7 — 15. 657-K1

Przedział

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83391g.

Skóropodobne materiały krawieckie, tapicerskie, kaletnicze, przybory, zamki bliskawicze — poleca „Feniks”, Poznań, ul. Rajczaka 26, w podwórzu, wejście 2, tel. 589-37. 83910g

Sprzedam rozsądnie pomidory szklarniowych Revmun TMIc, Kostrzyn Wlkp., ul. Półwiejska 30, tel. 262. 83922g

Kolorowy telewizor sieciowy — turystyczny, z sensorami, oscyloskop, ruwego lisa. Tel. 22-15-09. 83929g

Ogórki skierniewickie — przyjmuję zamówienia. Ul. Chlebowa 19a. 83938g

Telewizor kolorowy „Rubin”, sprzedam. Leonarda 1a m. 4. 83932g

Samochody

Syrenę, odbiór Polmozyt — zamieniam na Fiat 126p lub sprzedam. Tel. 453-68. 84126g

Wartburga 312, po generalnym remoncie. Sprzedam. Ul. Sadowa 25A, sobota od czternastej. 82733g

Resory, reflektory, pióra oraz inne, poleca sklep, ul. Kopernika (wjazd ze Strzeleckiej), Jodda. 83915g

Wolę Gaz 24, kolor jasny — sprzedam. Opalenica, tel. 338, Stanisław Dach. 83758g

Fiat 126p, sprzedam. Tel. 517-39. 83792g

lokalne

Pila! M-3 zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83589g.

Zamienię M-4, 1 piętro, Winogrody — na 2 mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83356g.

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielne, Śródka — na większe lub równorzędne, ewentualnie wspólne, mogą być peryferie. Szczeciński, Bydgoska 2a m. 40. 82685g

Piętkowo — spódnice, 4 pokoje, duży metraż — zamienię na 3 pokoje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83448g.

Przyjmę na pokój bezdzielne małżeństwo. Ul. Juliana Bruna 49 (Świerczewo). 83841g

Poszukuję mieszkania mo że być z dozorowaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83985g.

3 pokoje duże, kuchnia, łazienka stare budownictwo, 1 piętro, centrum, za miastem na 2 mieszkania za modnie po jednym pokoju z kuchnią, dzielnica obok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83992g.

Spiesznie kupię mieszkanie 2-4 pokojowe własności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83990g.

Poszukuję lokalu na sklep, może być suterena. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83647g.

Małżeństwo z 2-letnim dzieckiem członkiem SM wynajmie zaraz pokój z kuchnią lub używalnością na rok. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83571g.

Poszukuję M-2 do wynajęcia. Tel. 67-35-32. 84012g

Przyjmę na pokój 2 panie. Tel. 466-05. 84102g

Pokój panu oddam, wynajmę garaż. Nowakowski-go 28. 83783g

Lokal handlowy, pawilon, wydziałowy, kupię. Tel. 20-91-30. 83871g

Pracującą poszukuję niekrepującego pustego pokoju. Tel. 612-18 wewn. 4. 83897g

Wydzierżawę mieszkanie osobie samotnej. Tel. 41-11-24. 83920g

nieruchomości

Kupię lub wydzierżawię mały miły wodny, równieży nieczynny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83340g.

Kupię działkę budowlaną na Os. Pilewska lub w okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83972g.

Sprzedam dom czynszowy dwupiętrowy w centrum miasta z trzema warsztatami rzemieślniczymi z wolnym mieszkaniem 70 m², 1 piętro. Środa Wlkp., tel. 27-92 po godz. 16. 83896g

Okazja! Nowe ogrodniczo-szkolnictwo z produk cją kwiatową położone w bardzo dobrym punkcie z możliwością rozbudowy sprzedam. Rokietnica, ul. Witkwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83652g.

Ferme drobiu nową czyn na 1000 m² wraz z domkiem jednorodzinnym komfortowym peryferie Poznania sprzedam. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83753g.

Dom w zabudowie szere gowej do wykończenia sprzedam. Gniezno, ul. Po znańska 71. 82677g

Sprzedam dom 107 m², działka 800 m². Informacja, Przemysłowa, Doli na 43 po godz. 16. 81911g

Półowe domu mieszkanie 80 m² wolne — Stare Mias to sprzedam. Tel. 500-75. 83682g

Dom w stanie surowym (Osiedle Pilewska) sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83790g

Stęszew — działkę budowlaną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83818g.

Kupię działkę 0,5 ha w Szczepankowie lub Spławiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84019g.

Dom wolnostojący z dział ką 1600 m² okazję sprze dam. Przemysłowa koło Poznania, Składowa 24 po godz. 16. 83579g

Okazję sprzedam dom jednorodzinny — stan su rowy w Gnieźnie. Tel. Gniezno 13-66. 84084g

Sprzedam działkę 0,49 ha w Tarnowie Podgórny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84128g.

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86. 83844g

Filtry Flata 125p, części motoryzacyjne, karnisze, wózki dziecięce — składa ki poleca Łukaszevska, Os. Czecha 5A. 83454g

Artykuły motoryzacyjne, najnowsze modele wózków składanych, karnisze, osłony zakupisz w sklepie Palacza 87a, Humaniński. 83462g

Naprawa telewizorów ko lorowych i czarno-bia łych. Tel. 566-74. 83785g

„Metaloplastyka” poleca wyroby w tworzywie sztucznym w zakresie żet onów, plakierek, wizytówek. Błaszak, Plac Zba wiciela 3 (Górczyn). 83794g

Układam fliski, tel. 780-157 Os. Zwycięstwa blok 23 m. 21, Olejnik. 83815g

Zakład budowlany, przyj mie zlecenia, Czaporow ska, Przemysłowa, Fol waczna 26. 84265g

Usuwa łupież z głowy, za pobieg wypadaniu i rege neruje włosy Gabinet Kos metyczny. Tel. 20-95-30 Listowska. 84059g

pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI” w Poznaniu — przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodkach kolonijnych i wczasowych:

- KIEROWNIKA ŻYWIENIA,
- LEKARZY,
- PIELEGNIARKI,
- WYCHOWAWCÓW,
- INSTRUKTORÓW WF,
- INSTRUKTORÓW KO,
- KUCHMISTRZA,
- KUCHARKI(RZY),
- POMOCE KUCHENNE,
- KELNERKI,
- ZAOPATRZENIOWCÓW,
- MAGAZYNIERÓW,
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- PALACZY,
- RATOWNIKA,
- POKOJOWE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia le Socjalnym HCP, Poznań, ul. Dzierżyńskiego go 216. 645-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO — MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO — Kierownictwo Grupy Robót w Lesznie, ul. Okrężna 3 — zatrudni zaraz:

- ELEKTROMONTERÓW,
- MONTERÓW instalacji wod.-kan. i c.o.
- SPAWACZY gazowych i uniwersalnych,
- POMOCNIKÓW elektryków i monterów wod.-kan. i c.o.,
- KIEROWNIKÓW ROBÓT branży sanitarnej,
- UCZNIÓW do nauki zawodu elektryka i monter instalacji sanitarnej.

Wymienionym pracownikom gwarantujemy zatrudnienie na budowach położonych w po bliżu miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje: KGR — PRIMBR II — Leszno, ul. Okrężna 3, tel. 28-60 wewn. 83; KGR — PRIMBR II — Kościan, ul. Słoneczna 9, pok. nr 7 lub Dział Szluz Pracowniczych Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno — Montażowych Budownictwa Rol niczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8, tel. 742-01. 585-K1

przetarg

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA — Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382, tel. 320-305, ogłasza:

- PRZETARG — na sprzedaż elementów oraz materiałów pozostałych po przeznaczonym do rozbioru pawilonie Cocktail — Bar przy ul. Towarowej (przy Dworcu PKS).

Równocześnie zaznaczamy, że oferent będzie zobowiązany do rozbioru pawilonu na własny koszt w terminie do 15 marca 1979 r.

Prosimy o składanie ofert w terminie 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi na szósty dzień po ukazaniu się ogłoszenia w Wydziale Technicznym Miejskiego Zakładu Mleczarskiego przy ul. Dzierżyńskiego 382 o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, rzemieślnicze oraz osoby prywatne. 655-K1

ANTONI KESY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 8 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Bukowa 2 m. 11. 691-U3

STEFAN BOLESŁAW KAZIMIERSKI

mistrz szwelski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junińskim.

Zrozpaczona żona z córkami i zięciem

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Czecha 18 m. 10. 679-U3

WANDA MAŁECKA

z domu Gorajska

Misa św. odprawiona zostanie w sobotę, 3 bm. o godz. 13 w kościele przy ul. Santockiej, a po grzebie o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Strasany mąż z rodziną

Ul. Trzebiatowska 38. 84252g

Kol. KAZIMIERZOWI MAKAROWICZOWI

dyrektorowi

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pile

SZCZERE WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci OJCA składają

Wydział Kultury i Sztuki

Urzędu Wojewódzkiego w Pile. 686-K3

DYREKTOROWI Hieronimowi SZCZEPANIAKOWI

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci OJCA składają

Organizacja Związkowa, POP oraz załoga RSW „Prasa - Książka - Ruch” Oddział Szamotuły. 687-K3

dr. Mieczysława STABROWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i synowie

83958g

HELENA PAŃCZAK

z domu Lipińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Śródka 3. 84225g

STANISŁAWA NOWAK

z domu Gremplewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

wnuczka z mężem i dziećmi

Osobnych zawiadomień nie wysłała się.

Ul. Garbary 29 m. 7. 84180g

ppor. JÓZEF BOCH

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań cym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o go dzinie 14 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

84301g

IRENA JURASZEK

z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 mar ca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junińskim.

W głębokim smutku pozostaje

córka z mężem i dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

692-U3

MAGDALENA GREMBOWICZ

z domu Kmiecik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junińskim.

W głębokim żalu i smutku pozostają

córki, synowa i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8417g

KAZIMIERZ BUDZIKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od rodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Meda lem 30-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junińskim.

W smutku pograżona żona z rodziną

678-U3

EWA NARSKA

z domu Kudłńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Syn z rodziną

84259g

Wielebny Duchowieństwo, Krewany, Le kerzom, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, Wszystkim, których łączyła ze Zmarłym wspól na praca zawodowa i społeczna, za pomoc w trudnych chwilach, okazane współczucie i liczny udział w pogrzebie

dr. Mieczysława STABROWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i synowie

83958g

W dniu 23 lutego 1979 r. podczas wykonywa nia obowiązków służbowych zmarł nasz długo letni pracownik

ZYGMUNT BAYER

W Zmarłym straciłszy cenionego pracowni ka i nieodżałowanego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. III. 1979 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ czucia składają

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Transportowo - Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „TRANSPOL” w Poznaniu. 689-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lutego 1979 r. zmarł nagle

TADEUSZ SOŁTYSIAK

długoletni pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Plastgum” w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy wzorowego, sumien nego pracownika i serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1979 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junińskim.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy. 682-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 lutego 1979 r. zmarł nagle

KAZIMIERZ BUDZIKOWSKI

założyciel naszej Spółdzielni wybitny fachowiec, ceniony pracownik, życzli wy kolega, wychowawca młodzieży, przyjaciel braci inwalidzkiej, odznaczony Krzyżem Ka walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 30-lecia PRL, Krzyżem Walecznych, Medalem za Walki o Berlin, Medalem za Warszawę, Bra zowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Honorową Odznaką m. Poznania, Od znaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdziel czego i wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. III. 1979 r. o go dzinie 13.50 na cmentarzu junińskim.

Odszedł od nas nieodżałowany pracownik i kolega, o którym pamięć pozostanie na zaw sze wśród nas.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”. 688-K3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarł w 96 roku życia, opatrzone Sakramentami św., nasz kochany oj cieć, teść i wujek, śp.

JAN KOWALIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o go dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku córka z mężem

Ul. Małeckiego 10. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 84157g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca

EDMUNDA HOFFMANNA

oraz złożyli nam wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA

83773g

W dniu 25 lutego 1979 r. zmarł po ciężkiej cho robie przeżywszy 72 lata mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, śp.

WIKTOR JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. br. o godz inie 11.50 na cmentarzu junińskim.

W smutku pograżone

żona i dzieci z rodziną

Ul. Fredry 3. 655-Upr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lutego 1979 r. zmarł nagle pracownica na szego Zakładu w Środzie Wlkp.

MAŁGORZATA STĘPNIAK

lat 20.

Zmarła była dobrym i zdyscyplinowanym pracownikiem oraz członkiem organizacji młodzieżowej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca br. o go dzinie 15 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współ czucia składają

Kierownictwo Zarządu ZPO „Modena” w Poznaniu, z Radą Przedsiębiorstwa oraz Kierownictwo Zakładu i organizacja ZSMP w Środzie Wlkp. 670-K3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarł w 79 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, tatuś, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek

FELIKS MAJCHRZAK

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od rodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o go dzinie 15.30 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżona żona z rodziną

Ul. Salmacka 21. 84168g

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła, opatrzona Sa kramentami św. po długich cierpieniach, ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA STĘCZNIIEWSKA

z domu Malińska

członek ZBoWiD, odznaczona Odznaką Grun waldz, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r., Medalem Matki.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o go dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

84172g

Dnia 27 lutego 1979 roku zmarła w wieku 75 lat moja najdroższa żona, najlepszy przy jaciół, śp.

JÓZEFA GINDERA

z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżony

MAŁŻ

Ul. Wawrzyniaka 6 m. 13. 680-U3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła przeżywszy 81 lat moja kochana żona, najdroższa mama i nigdy nie zapomniana teściowa, babcia i prababcia, śp.

EMILIA BŁACHOWIAK

z domu Hadyniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junińskim.

Strasny mąż z rodziną

Autobus odjedzie o godz. 12 z ul. Matejki 55. 84214g

Mgr. inż. ZENONOWI CZAJCE

ZASTĘPCY DYREKTORA

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Samorząd Robotniczy oraz załoga Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” 650-K3

W dniu 28 lutego 1979 roku zmarł w wieku 79 lat, śp.

STEFAN ŻMIJEWSKI

mgr inż.

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Ho norową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżeni rodzina i przyjaciele

693-U3

W dniu 28 lutego 1979 r. zmarła po ciężkiej cho robie przeżywszy 72 lata mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, śp.

WIKTOR JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. br. o godz inie 11.50 na cmentarzu junińskim.

W smutku pograżone

żona i dzieci z rodziną

Ul. Fredry 3. 655-Upr

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca

EDMUNDA HOFFMANNA

oraz złożyli nam wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA

83773g

MARZEC	Heleny Radosława
2	
Piątek	
3	Maryny Kunegundy
Sobota	
4	Kazimierza Łucji
Niedziela	
	Słońce: 6.38—17.33

TEATRY

OPERA — piąt., sob. g. 19 **Polski Teatr Tańca** — Balet Poznański, niedz. g. 19 „Baron cygański”; **GMACH MUZEUM NARODOWEGO** — piąt., sob. g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”;

MUZYCZNY — piąt., sob. g. 19 „Niewolnica”, niedz. g. 16 przedś. zanka „Niewolnica”;

POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Dno nieba”;

NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Miłość pod Padwą”;

KABARET „TEY” — piąt., sob., niedz. g. 17, 20.30;

ARENA — piąt. g. 19, sob. g. 16, 20 niedz. g. 15, 19 **Polska Rewia** na Łodzi.

KINA

Piątek, sobota, niedziela

KDF MUZA — piąt. g. 10, 12.30 „Niewinne” (wł. 18 l.), piąt. g. 17.30, sob. g. 15, 17.30, 20 „Przełom Missouri” (amer. 15 l.), piąt. g. 15 — s. zamkn., g. 20 **KIF** (s. zamkn.), sob., niedz. g. 10, 12.30 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.);

KDF PAŁACOWE — piąt. g. 15, 19, 30, sob. g. 17, 19.30, niedz. g. 15, 17, 19.30, i jest malpoud (czech. 12 l.), niedz. g. 19.30 „Przybłąd do doliny winorośli” (radz. 15 l.);

APOLLO — piąt., sob., niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.), g. 20 „Bestia” (pol. 18 l.), sob. g. 22.15 „Santaz” (ang.);

BAŁTYK — g. 10, 17.30, 20.15 „Na rodzinny gwiazdy” (amer. 15 l.), g. 12.30, 15 „Przez Góry Skaliste” (amer. b.o.);

GONG — piąt., sob. 10, 12, 16, niedz. 18, 20 „Halo Szpicbrodka” (pol. 15 lat), piąt., sob. 18, 20.15 „Człowiek klanu” (USA 18 l.), niedz. 10, 12, 14, 16 „Mniejszy szuka dużego” (pol. b.o.);

GWIAZDA — piąt., sob. g. 10, 12, 14, 16, 20, niedz. g. 16, 20 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.), piąt., sob., niedz. g. 18 „Próbaj ognia i wody” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Piraci na Pacyfiku” (cz. i rum.-fr. b.o.);

JAGIELLONKA — piąt. g. 19 **KKF „Uśmiech”** (amer. 18 l.), niedz. g. 16 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 18 „King Kong” (amer. 12 l.);

KOSMOS — piąt., g. 17.30, 20 „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer. 15 l.), niedz. g. 11 „Córka króla wszechmór” (czech. b.o.);

MALTA — g. 16 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 18, 20.15 „Wśród nocnej ciszy” (pol. 18 l.);

MINIATURA — g. 15.30 „Stoż z indyjskiej dżungli” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Spirala” (pol. 18 l.);

OSIEDLE — g. 15, 17 „Godzina contra Gigant” (jap. 12 l.), g. 19 „Fasja” (pol. 12 l.);

PANCERNIAK — piąt., sob., niedz. g. 17, 19.30 „Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Charlie Brown i jego kompanie” (amer. b.o.);

RIALTO — piąt. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, sob., niedz. g. 15, 17.30, 20 „Komisarz w spódnicy” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 11.15 „Reksio Jamnik”;

RUSALKI (Swarzędz) — piąt., niedz. g. 15, 17, 19 „ABBA” (swędz. b.o.), niedz. g. 14 „Na tropach Yeti” (pol. b.o.);

TECZA — g. 15.30 „Siedem piegów” (NRD 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.);

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt., sob., niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Joseph Andrews” (ang. 15 l.), niedz. g. 13.45 „Myszka i mucha” (pol. b.o.);

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer. 18 l.);

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49;

SOBOTA: interna, chirurgia, laryngologia ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutyczka; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

Piątek, sobota, niedziela

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06; nagłe zachorowania w domu — poradę lekarską, 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18 tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103 nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-46; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunów, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obok placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:

Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1 Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba)

UWAGA! W sobotę, 3 bm. czynne będą następujące apteki: Głogowska 47, Mazowiecka 12, Partyzancka 3a, Os. Piastowskie 75, Słowiańska, pl. Mł. Gwardii 4/5, Ratajczaka 21. W w apteki zamknięte będą 10 bm.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strońce: „Srebrne orły” — fragm. pow. T. Parnickiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska: 12.30 Parada jazzu trady cyjnego; 13.40 Jakiś mełomana Carl Philip Emanuel Bach — Koncert podwójny na klawesyn, fortepian i ork.; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 15.15 Relacje ze Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Zakopanem; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Koncert żywe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Relaks z muzyką ludową; 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23.10 Wita Was Polska — mag. słow no-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli: „To jest włas nie marzec” — aud. słowno-muz.; 10.05 Cytamy klasyków — Naręcza Zmichowska; 10.30 Jazz śpiewany — Anita O'Day; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Muzyka; 11.35 Po śnie w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 A. Wagner: „Idylla Zygrydy”; 12.25 „Serce” — fragm. noweli H. Małucha; 12.45 Muzyka dawnej Warszawy; 12.55 Na fortepianie gra J. August; 13.00 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 A. Nieszkierow — Koncert c-moll op. 42 na trąbkę i ork.; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. A. Kulka solo i w duecie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.05 Melodie filmowe; 16.10 Koncert żywe; 16.15 Muzyka; 16.40 B. Smetana: Sceny z opery „Dalibor”; 17.20 „Lubelskie nowości wydawnicze”; 17.40 „Koniec pieśni” — rep. literacki; 18.05 Recital organowy; 18.15 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie; 20.26 Areopag — dyskusja szefów czasopism społeczno-kulturalnych; 20.46 dc. Koncert; 21.50 Mateo Flecha — Pieśń Histracyja „La Bomba”; 22.05 Teatr PR: „Małanka”; 23.05 Nie tylko jazz; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.40, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9. „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipskiego; 9.10 Temat na piątek „My/Gunny Valentine”; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz piyt wytwórni Jugosławii; 11.05 Dzień jak co dzień; 11.30 Spotkanie na szczyście; 12.05 W tonacji Trójki; 13.05 Powiorka z rozrywką; 13.50 „Tajemnica jeziora” — odc. pow.; 14.05 Mistrzowie batuty — A. Tancanini; 15.05 Chaturnik i soliści; 15.30 Tylko po hiszpańsku; 16 „Płynię Wisła płynię”; „Czysta zdrowa woda”; 16.30 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.05 Pow. w wyd. dżw. — A. Strug; „Złoty krzyż”; 19.35 Opera tygodnia — F. Poulenc; „Dialogi Karmelitanek”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow.; 20.05 Interdiko — aktualności mag.; 20.40 Droga do Czarnolasu — rep.; 21.05 Hiszpańska fantazja — gra Chick Corea; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.05 Gwiazda siedmiu wie czorów — Garry Mulligan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dysko grafia; 23 „Opór” — wiersze B. Drodzowskiego; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8.05 Śpiewa A. Gernan; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. II); „Utrwalanie materiału”; 8.25 „Antologia sonaty fortepianowej”; 9.05 Dla kl. IV (wych. muz.); „Na ma zowiecka nute”; 9.20 Podróż muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli; „To jest właśnie marzec” — aud. słowno-muz.; 10.05 Dla kl. VIII wych. obyw.; „Rolnictwo bardziej nowoczesne”; 10.20 G. Paj siello: 4 kwartet na flet skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.05 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Concertato — znaczy współzawodniczyć”; 11.30 Śpiewa Maria Callas; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna nite; 13.05 Rozrywki; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w nume rach — „Kierownictwo partyi w Siłami Zbrojnymi PRL”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.05 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo c.d. (ogólnop.); 14.45 Muzyka Kurpiów; 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń kul turalnych za granicą; 15.40 Książ ki, do których wracamy; „Pożeg nanie z Maria” — fragm. opow. T. Borowskiego; 16.05 Jez. Jaciń ski; 16.25 Z dala od utartych szla ków; 16.40 Ziemia Oleśnicka; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radio-express; 17.05 Piosenki radiowego studia „Ga ma”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo — muzyka słowiańska; 17.55 Poznański koncert żywe; 18.25 Miśtrzywie piora; 19.05 SOS dla mistrzów — Czerwone bagna; 19.15 Jez. angielski; 19.30 B. Smetana (w 185 rocznicę urodzin). Cykl Poe matorów symfonicznych: „Młota Oj ców”; 21.05 J. S. Bach — Fantaz ja chromatyczna i fuga d-moll; BWV 966; 21.15 Nowe nagrania

radiowe Kwartetu „Varsovia”; 21.40 Laureaci chopinowsy na pty tach (stereo ogólnop.); 22.15 Kra je i wydarzenia; 22.35 R-TV Szko la Średnia dla Pracujących — Hi storia (sem. IV); „Polska w latach kryzysu — lata 1929—35”; 22.50 Muzyka.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6.05 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.10 Relacje z Biegu Pias tów w Jakuszycach; 11.10 Relacje z Biegu Pias tów w Jakuszycach; 11.25 Niezapomniane strońce: „Srebrne orły” — fr. pow. T. Parnickiego; 11.40 Tu Radio Kierowców oraz relacja z Biegu Pias tów w Jakuszycach; 12.25 Transmisja z Biegu Pias tów w Jakuszycach; 12.35 Muzyka polska: 12.35 Przeboje z młodych płyt; 13.20 Muzyka rozrywk.; 13.50 d.c. Trans misji z Biegu Pias tów w Jakuszycach; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Ga ma”; 15.05 Korespondencja z za granicy; 15.10 Teatr PR: „Za progiem czasu”; 15.45 Relacje ze Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Zakopanem; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. SM; 18.10 Tu Jedynka — d.c.; 18.25 Nie tyl ko dla kierowców; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznań skiego Studia; 19.30 Podwieczerek przy mikrofonie; 21.05 Gwiaz dy jazzu — Ray Charles; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 23.10 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Utwory Jarosława Iwaszkiewicza — w Tea trze Polskiego Radia: „Kongres we Florencji”; 10.40 Groch z kapu stą; 11.05 Koncert chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzy ka spod strzechy; 12.05 G. B. Viot ti — Koncert A-dur na fortep.; skrzypce i ork.; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Miniatury mu zyczne; 12.55 Gra A. Makowicz; 13.05 Mag. łowiecki; 13.15 Nowe na grania — H. Czyż; 13.25 Kwartet na instrumenty dęte; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z fol klorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Kro pia deszczu na dloni” cz. II; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Po południe dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka z filmu „Noce i dnie”; 16.10 „Przełom muzyczny tygod nia”; 16.40 Duety operowe; 17.05 Z archiwum jazzu; 17.20 „Rośliś my razem z Nia” — wiersze T. Różewicza; 17.40 „Moana” — rep. literacki; 18.05 Muzyka archiwum Polskiego Radia; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i lu dzie”; 19 „Matysławskowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20.05 Notatnik kulturalny; 20.15 Wieczór sonat w sali Filharmonii Na rodowej; 21.35 d.c. Wieczór so nat; 22.05 Radiokabaret nr 354; 23.05 Mistrzowski interpretacje muz dawne; 23.35 Co słychać w świe cie; 23.40 Muzyka — „Kącik sta rej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.25, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipskiego; 9.10 „Gwiazda spadają na Alabamę”; 9.30 Ekono mia z bliska; 9.45 Sola wiolon czelowe Zbigniewa Namysłowskie go; 10.05 W tonacji Trójki; 11.05 Pow. w wyd. dżw. — A. Strug; „Złoty krzyż”; 11.30 Parada big-bandów; 12.05 Mówiliśmy o nim: „Gospodarz” — rep. dokum.; 12.35 Muzykowa nie we dwie; 13.05 Powt. z rozrywki; 13.50 „Tajemnica jeziora” — odc. pow.; 14.05 Mistrzowie batuty — A. Tancanini; 15.05 Młode z westernów; 15.30 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywki; 16.30 Złote przeboje Joe Dassin; 16.45 Ekonomia z bliska; 17.05 Mu zyczny „Chaturnik”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Chantal Goya — dzieciom; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19.35 Opera tygod nia — F. Poulenc; „Dialogi Karmelitanek”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow.; 20.05 Interdiko — aktualności mag.; 20.40 Dro ga do Czarnolasu — rep.; 21.05 Hisz pańska fantazja — gra Chick Corea; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.05 Gwiazda siedmiu wie czorów — Garry Mulligan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dysko grafia; 23 „Opór” — wiersze B. Drodzowskiego; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 1.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8.05 Aranżacje J. Piatkow skiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Polska w latach kryzysu — lata 1929—35”; 8.25 M. Glinka — Tańce wschodnie z III aktu opery: „Ruslan i Ludmilla”; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9.05 Dla kl. I (jez. pol ski); „Coraz szybciej, coraz wyżej” — słuch.; 9.25 Poranek pieś ni; 10.05 Dla kl. VIII (chemia); „Jony w moim laboratorium”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.05 Dla szkół średnich (biologia); „Zaloty i ciąg dalszy”; 11.30 C. Gounod: akt 2 opery „Faust”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Główna nite; 13.05 Jez. angielski (powt.); 13.20 Dla kl. I (jez. polski); „Coraz szyb cie, coraz wyżej” — słuch.; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyczny upominek — Maroko; 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — Teatr Juliusza Słowackiego; „Mindover”; 16.05 Kodeks i kie rownia — Czy tylko brawura jest przyczyną wyników; 16.25 Gra „Samy Swoi”; 16.30 „Rozmo wy o wychowaniu”; 16.40 Afra cyjny rok; 16.50 Radio-express; 17.05 Śpiewa Zespół „Boney M”; 17.15 Aud. społeczna W. Gosczyńskiego; 17.30 Wiersze z taśmoteki snikera; 17.40 Wiersze Romana Chojnackie go; 18.05 Gra szafa — Stereo; 18.25 Zanimianie kultury — Za gadki dawnej Arabii; 19.05 Czy znasz swoje prawo? — Prawo spad kowe; 19.15 Jez. francuski (pre miera); 19.30 Stereo; 1. Orkiestra kameralna; 2. Muzyczny relaks; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. E. Budzyń — historyk litera tury; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez. polski (sem. II); „Mickiewicz w oczach współ czesnych”; 22.50 Muzyka.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosen ką; 8.20 Moja aud. muzyczna; 9.05

Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albu mu polskiej piosenki; 10.30 Ra diowy teatr dla dzieci: „Cezary — wnuk Zbika”; 11.02 Studio „Ga ma”; 12.05 Studio S-13; 12.45 Transm. z Zakopanego konkursu skoków narciarskich na dużych skoczni w ramach Spartakiady Armii Zaprzysiężonych; 14.02 Kon cert z gwiazd — U. Tozzi; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert ży we; 16.05 Teatr PR — Dziecko i świat; „Niedziela z Krzysiem”; 16.50 Koncerty na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Różne bar wy piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Koncert żywe; 21.05 Mini-mega-zynek; 22.05 Telegra my muzyczne ze świata; 22.35 Musician z Poznania; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8.05 Niedzielne spot kania — program literacko-muz.; 12.05 Poranek symf. muzyki ba roku; 13.05 Teatr PR: „Świętoszek”; 14.35 Z węgierskiej puszczy; 15.05 Ra diowy Teatr Młodych: „Dom Mauphięgo”; 15.45 Horoskon rekłamo wy; 16.05 Koncert chopinow ski; 16.30 „Wizyty i podróże”; 18.05 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Fel. publicystyki miedzyinar.; 18.45 H. Bohdanowicz: Symfonia D-dur; 19.05 Recital C. Aznavoura; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoś nia Harcerska; 20.05 Wiele artystów estrady i kabaretu; 21.05 Wojsko — strategia i obronność; 21.15 Pio senki żołnierskie; 21.30 „Rozmai tości muzyczne”; 22.05 Utwory Ma nuela de Falli gra Alicja de Lar rocha; 22.30 Teatr Poezji: „W ko ronie drzew”; 23.05 Arcydzieła mu zyki dawnej; 23.35 Public. mied zynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę; Miesopusty w Radziejowej; 9.30 Gdy się mówi kobieta współ cześnie; 9.50 Solo na wibrafonie; 10.05 Minut na godzinę; 11.05 Old Metropolitan Band; 11.15 Nie dzielna szkółka muzyczna; 12 „Wspinałka na górę Nilitaka” — odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzy ka z sal koncertowych; 13.20 Prze boje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygod nia; 14.30 Muzyczne premiery PR III; 15 „Nie można porzucić spraw drobnych” — rep.; 15.20 Nowa płyta Grovera Washingtona; 16 „Prezent dla magika” — monodram H. Krzyżanowski; 16.35 Klasyka na syntezatorach; 17.05 Zapraszamy do Trójki; 17.15 Niezapomnianych płyt zespołu Pink Floyd; 17.35 Opera — F. Poulenc; „Dialogi Karmelitanek”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipskiego; 20.05 Jazz pla no forte; 20.40 „Zal mi życia mo jego” — o poezji J. Krzyżewskie go; 21.05 Powracający temat: Mi chele; 21.30 Poezi Szymanowskie go; 21.50 Pieśni do tekstów niemiec kich; 22.05 Gwiazda siedmiu wie czorów — G. Mulligan; 22.15 Stu dio Teatrne PR III — J. P. Don leavy; „Bajka o Nowym Jorku”; 23.25 Z niezapomnianych płyt ze społu Pink Floyd; 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 1.50.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedziel ne spotkanie”; 8.45 Poranek mu zyczny; 9 „Wielkopolskie niedzie la”; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla dzieci pt. „Chopin wśród przyjaciół”; 11 Jez. łaciński; 11.20 Fonoteka fol kloru; 11.35 Zgadnij, sprawdz, od powiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Wilki morskie” cz. I; 13.14 Klub Olimpijczyków — aud. dla polonistów; 13.30 Muzyka pie ciu kontynentów; 14.10 Dźwięko we wtańczenia — „Lubędzie”; 14.30 Muzyka; 14.40 Muzyka z jed nej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio stereofonizac ne: „Odejsie głodomora” (ogóln o polskie); 16.05 „Nie tylko prze bój”; 17.05 Piosenki z Ekwadoru; 17.30 Warszawski Tygodnik Dwie kowy; 18 Stereo i w kolorze; 19.10 Radiolatarnia — mag. popu larno-naukowy; 19.40 „Proleta riat” — słuch. popularno-nauko we; 20.10 I. Strawiński: „Króś Edyp” — opera oratorium; 21.05 Gra zespołu „Soliści z Zagrzebia”; 22 Wielkopolski kalendarz sporto wy; 22.10 Międzynarodowa Trz bina Kompozytorów — Parę 1978

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEUM I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORIUM MUZEUM I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORIUM MUZEUM (St. Rynek) — g. 10—15, srody i piatki — 12—18, sob. dni przedświa teczne — zamknięte — wystawa pt. „Kurkowe Bractwa Strzelec kie w Wielkopolsce” (do 18. III).

HISTORIUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz i św. — g. 10—18; wy stawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.

NARODOWE (ul. Marcinkow skiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Pol skiego — g. 9—18, niedz i św. — g. 10—18 — wystawa „Ekspresjonizm Die Brucke — 1905—1913” (do 4. III).

WYŻWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9—17, niedz. i św. — g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADZEGO FIEDLERA (Puszczy kówko) — g. 10—13.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo i rysunek W. Surda kiego; malarstwo B. Wegnera; prezentacje M. Libudzi i M. Giernatowski. W podróz bez cienia samotności. Sztuka eks tremalna. Granice świadomości — g. 11 — 18, niedz. i św. g. 10 — 15, (do 8. III).

PTF (Paderewskiego 7) — „Do kumenty lat wojny 1939—1945” cz. I i II — g. 10—19, sob., niedz. g. 10—45 (do 16. III).

Gnieźnieńskie spotkanie rodzin muzykujących

Televizyjne Studio-2 zapre zentowało kiedyś uczest ników dość nietypowej impre zy we Wrocławiu. Zjechały tam z całego kraju bardziej lub mniej liczne rodziny, które łączyła jedna cecha — zamiłowanie do muzyki i śpie wu. Przed kamerami wystąpi ły zespoły prezentujące nie



Piątek 2 III

PROGRAM 1

15.15 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Psychologia — „Sztuka wspólnoty”. Wykl.: doc. dr Kazimierz Jankowski;
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja;
16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
17.15 — „Dom i my”;
17.30 — VII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjżnionych — biathlon 10 km (kol.);

PROGRAM 2

18.00 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.30 — „Profesor i panna”, odc. 3 pt. „Rodziny brat” — film fab. prod. TV jugosławijskiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Magazyn Studia Gama (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Magazyn Studia Gama (d. c. kol.);

Sobota 3 III

PROGRAM 1

8.30 — Wojskowy film dokum. (kol.);
9.50 — „Poranek z kulturą” (kol.);
11.20 — Góry, dzungle, pustynie — Jerzy Surdel: „Moje lawiny” (kol.);
11.50 — „Ikar z Nowej Zelandii” — film fab. prod. TV nowozelandzkiej;
12.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
13.00 — Rozpoczęcie programu — Piosenka na dobry początek;
13.05 — „Zecchino d'Oro” — wioski program rozrywkowy;
13.30 — Wiadomości dziennika;
13.35 — „Zimowe rady Sobiesława Zasady”;
13.45 — „3 X 5” — przed kamerami: Andrzej Słodowy, Jerzy Lipiński, Eugeniusz Kocorowski;
14.35 — „Renata Danel śpiewa dla Studia 2” — progr. rozr.;

14.25 — „Adeli i Franciszka opowieść o wojennej miłości” — rep. filmowy;
15.00 — „Piosenki 35 lat” — plebiscyt Studia 2 i Studia Gama;
15.10 — „Kobiety” — rep. filmowy;
15.25 — „Fono Foto” — Ryszard Wojcik przedstawia;
15.40 — „Cosmos 1999” — odc. pt. „Syndrom odporności” — film prod. TV ang.;
16.30 — Gość Studia 2;
16.40 — Wojciech Młynarski i siostry Winiarskie — program rozrywkowy;
17.00 — Relacja z Biegu Piastów — cz. 1;
17.10 — Inauguracja sezonu piłkarskiego — mecz Ruch — Wisła;
18.00 — Relacja z Biegu Piastów — cz. 2;
18.05 — „Stały fragment gry” — rep. filmowy;
18.25 — Mężczyzna na niepokoję;
18.50 — Mężczyźni w dyktorskich fotelach;

19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Życie na gorąco”, odc. 1 ser. filmu fab. prod. TV pol.;
21.50 — Wiadomości dziennika;
21.55 — Godzina z Aleksandrem Bardim — rozmowy z kandydatami na prezydentów;
23.00 — „Podróż magiczna” — film baletowy;
23.30 — Kino Nocne: „Jury” — amer. film fab.

PROGRAM 2

11.50 — Kino wersji oryginalnej: „Ikar z Nowej Zelandii” — film fab. prod. TV nowozelandzkiej (kol.);
14.50 — Kino Telewizji Dzieciąt i Chłopców: „Sekrety kina” oraz film fab. prod. TV USA „Lassie”, odc. pt. „Opiekunowie” (kol.);
15.35 — Dla młodych widzów — „Wszystkie na start”;
16.20 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Złota Tarka 79” (kol.);

POPOŁUDNIE WIEDZY I FANTAZJI (kol.), w tym:

17.00 — „Co nowego w nauce” — przed kamerami prof. Witold Karzewski i prof. Andrzej Wróblewski;
17.15 — „3 min stopni w cieniu” — film pop.-naukowy;
17.30 — „Uwaga nowość”;
17.45 — Na pograniczu ryzyka — „Krokodyla, boła zęby”;
18.05 — Z cyklu: Nauka i fantazja: „Impuls kosmiczny” — wg opowiadania Czesława Chruszczyńskiego;
18.30 — Kronika Spartakiady Armii Zaprzyjżnionych (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.15 — Teatr Wspomnień — Eurydydes: „Elektra”;
21.45 — „Maja z Wyspy Sztormów”, odc. 6 (ostatni) pt. „Dzieci i wnuki” — film prod. TV fińskiej;
23.05 — Gwiazdy festiwalu: „Rozsądka zima” — program muzyczny TV ZSRR (kol.);

PROGRAM 2

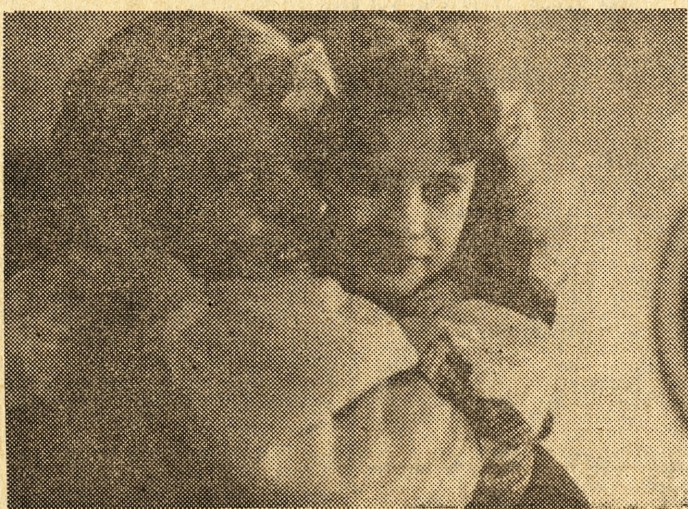
9.10 Teatr Telewizji — Jean Giraudoux: „Wariatka z Chaillet” (powt., kol.);
11.15 — Militaria, obronność, nowoczesność;
11.45 — „Pegaz” — niedzielne wydanie (kol.);
12.45 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
13.35 — Dla dzieci: „Złote wrota” — program TV CSRS (kol.);
14.25 — „Galeria 35 milionów” (kol.);
15.00 — Studio Sport (kol.);
16.30 — W Starym Klinie: „Flip, Flap i inni” — montaż komedii filmowych;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital pianistyczny Garricka Ohlssona. W programie utwory Ludwika van Beethovena, Johannes Brahmsa, Fryderyka Chopina (kol.);
18.10 — „Stereo i w kolorze” — Bisy (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „San Remo - 79”. Program estradowy prod. TV włoskiej (kol.);
21.45 — „Dom” — jugosł. film fabularny (kol.);

Niedziela 4 III

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizjacja;
9.00 — Teleranek Telewizji Dzieciąt i Chłopców oraz „Przygody Czarnego Królewicza” — film fab. prod. TV ang., odc. pt. „Przyjaciele” (kol.);
10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — Wielkie rzeki świata — film dok. prod. TV francuskiej (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.30 — Poranek symfoniczny Orkiestry PR i TV w Krakowie. W programie utwory: Henryka Wieniawskiego, Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki z udziałem chóru i solistów Wiesława Kwaśnego i Haliny Czerny-Stefańskiej. Orkiestra dyryguje Antoni Wit;
13.30 — „Z kamerą wśród zwierząt” (kol.);
13.45 — „Zgadnij kim jestem” — program public. kulturalnej (kol.);
14.30 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.45 — „Spotkanie z Marią Foltyn” — rep. muzyczny (kol.);
15.20 — „Curro Jimenez” — odc.

pt. „Spotkanie przy Diabelskiej Paszce” — film fab. prod. TV hiszpańskiej (kol.);
16.20 — „Tele-Echo” (kol.);
17.20 — Studio Sport (kol.);
18.20 — „Na estradach świata” —



W niedzielę początek kolejnego serialu pt. „Rodzina Potanieckich”. Na zdjęciu: Andrzej May w roli Stanisława Potanieckiego i Joanna Wiler w roli Lidki. Fot. — CAF

„Złota fregata z Knokke” (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Rodzina Potanieckich” —

19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Przemówienie ambasadora Maroka (kol.);
20.25 — „Między morzem a oceanem” — rep. filmowy TP;
20.55 — „Kuchnia wiedzy” — rep. filmowy;
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — „Królestwo wiatru i słońca” — kanad. film dokum.;
21.45 — Spotkanie z Wivią Gro-mową — program muzyczny.

PROGRAM 2

16.35 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 19 (kol.);
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
17.05 — „Ogrody Warszawy” — film dok. (kol.);
17.25 — „Jarosław Iwaszkiewicz” — film dokum. (kol.);
18.20 — „Serenite” — program poetycki wg opowiadania J. Iwaszkiewicza (kol.);

17.30 — Dla dzieci: „Leś głosie po rozie” — widowisko oparte na zbiorach O. Kolberga (kol.);
18.00 — Studio Sport — sprintem przez Polskę;
18.30 — „Sensacje z przeszłości” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy (kol.);

21.25 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);
22.00 — Teatr Telewizji — Feliks Falk: „Przysługa” (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.35 — Język angielski — Kurs podst., l. 19;
17.05 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 19 (kol.);

Poniedziałek 5 III

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Filozofia: „Dialektyka bytu społecznego i świadomości społecznej”. Wykladowca: prof. dr Mieczysław Michalik;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 — „Zwierzyńiec” (kol.);

17.20 — Sportowe echa niedzieli;
17.35 — Świat dziecka: „Zrozumia-
leś, gratuluje” — film fab. produkcyjny ZSRR (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji — Arthur Miller: „Czarownice z Salem”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Jaki?” — program publicystyczny kulturalnej (kol.);

21.25 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);
22.00 — Teatr Telewizji — Feliks Falk: „Przysługa” (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

Wtorek 6 III

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.25 — „Stawka” — teleturniej (kol.);

17.50 — „Sonda” (kol.);
18.15 — „Śródziemnomorskie przygody” — film dokum. prod. TV ang. (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Czerwone i czarne” — odc. 1 filmu fab. prod. TV ZSRR na podstawie powieści Stendhala (kol.);

21.25 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);
22.00 — Teatr Telewizji — Feliks Falk: „Przysługa” (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.35 — Język angielski — Kurs podst., l. 19;
17.05 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 19 (kol.);

Środa 7 III

PROGRAM 1

14.30 — „W drodze do nowego”;
15.05 — NURT — Nauczanie początkowe: „Sposoby nauczania elementów materiałoznawstwa i technologii w kl. 2”. Wykl.: doc. dr Roman Polny;
15.35 — Dziennik (kol.);
15.45 — Obiektowy;
16.05 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.25 — Studio Sport;
16.15 — „Stella Maria Rozewie” — rep. filmowy (kol.);
16.35 — „53, czyli o potrzebie ruchu” — filmowy program rozrywkowy (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Dom państwa Bories” — franc. film fab. (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);

22.00 — Malarstwo — malarze — malowanie.

PROGRAM 2

16.00 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej: „Uczyć się, żeby żyć”;
16.30 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 20 (kol.);
17.00 — Język angielski — Kurs podst., l. 19;
17.30 — „Miłość w sąsiednim pokoju” — film fab. prod. TV CSRS (kol.);

18.45 — „Postawy i poglądy” — program publicystyczny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
20.45 — Rodowody: „Marcin Kasprzak” (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu (kol.);
21.55 — „Wszystko już było” — program muzyczno-poetycki z okazji Dnia Kobiet (kol.);

Czwartek 8 III

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
17.35 — „Patrol” (kol.);
18.00 — „Cajuję twoją dłoń madame” — program rozrywk. (kol.);

16.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Columbo” — „Staroświeckie morderstwo” — film fab. prod. USA (kol.);
21.35 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „W nagrodę za dobre sięwo” — program muzyczno-opero-baletowy (kol.);

20.15 — NURT — Psychologia;
20.15 — „Mój kochany mąż i ja” — film fab. prod. NRD;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — Kurs podst., l. 21 (kol.);
17.00 — Estrada Folkloru — Zakopane 78 (kol.);
17.30 — Dla młodych widzów — „Wielogłos” (kol.);

Piątek 9 III

PROGRAM 1

15.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Psychologia: „Sztuka kochania”. Wykl.: doc. dr Kazimierz Jankowski;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
17.15 — „W kręgu rodziny” — magazyn public. (kol.);
17.45 — „Dom i my” (kol.);
18.30 — „Profesor i panna”, odc. 4 pt. „Obławianie” — film prod. TV jugosł.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Mój kochany mąż i ja” — film fab. prod. NRD;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);

SPORT-SPORT

Poznańska premiera na Dębcu

Piłkarze I ligi rozpoczynają rundę wiosenną

A więc już jutro — po wielotygodniowych oczekiwaniach kibiców, które wypełnione były obserwowaniem zimowych przygotowań, sparringów i meczów zespołów reprezentacyjnych — piłkarze ekstraklas rozpoczynają wiosenną rundę rozgrywek. Zainaugurują ją — w sobotę — dwie najstarsze i bardzo utytułowane drużyny: Wisła Kraków i Ruch Chorzów; mecz ów przyspieszono ze względu na przygotowania krakowian do spotkania w ćwierćfinale Pucharu Europy z mistrzem Szwecji Malmö FF (odbędzie się ono w środę 7 marca). „Właściwa” premiera nastąpi w niedzielę na siedmiu polskich stadionach. Dla poznaniaków meczem numer jeden jest oczywiście pojedynek jedenastki Lecha z warszawską Gwardią (godz. 12, stadion na Dębcu). Zważywszy na pozycję zajmowaną w tabeli rundy jesiennej i na atut własnego boiska, kolejarze są faworytami meczu (przypominamy, iż w Warszawie wynik brzmiał 1:1).

Jednakże z informacji napływających z obozu lechitów wynika, iż zespół poznański nie jest jeszcze w pełni przygotowany do rozgrywek. Przyczyną jest to, że m.in. niemożność — nie z winy klubu (na tournée szkoleniowe po krajach Ameryki Środkowej nie wyraził zgody PZPN) — przeprowadzenia w pełni zaplanowanych wcześniej przygotowań. Znaczenie lepiej udało się zrealizować plany szkoleniowe (pod względem organizacyjnym, jak zapewnia trener Bogusław Hajdus — w stu procentach) warszawianom.

Poniżej przypominamy tabelę rundy jesiennej:

1. Odra Opole	22:8	29-13
2. Ruch Chorzów	20:10	23-18
3. Widzew Łódź	20:10	17-12
4. Legia Warszawa	19:11	17-14
5. Szombierki Bytom	16:14	25-18
6. ŁKS Łódź	16:14	19-13
7. Stal Mielec	15:15	20-17
8. Wisła Kraków	14:16	23-18
9. Zagłębie Sosnowiec	14:16	14-16
10. Śląsk Wrocław	14:16	12-14
11. Arka Gdynia	14:16	18-21
12. Lech Poznań	14:16	19-25
13. GKS Katowice	14:16	15-22
14. Gwardia Warszawa	10:20	14-24
15. Pogoń Szczecin	9:21	18-25
16. Polonia Bytom	9:21	9-21

(gh)

W. Fibak
wyeliminowany

W dalszym ciągu odbywających się w Memphis tenisowych mistrzostw USA w hali, doszło do kilku interesujących pojedynków. Polak Wojciech Fibak zakończył udział w tym turnieju w III rundzie singla, w której przegrał z rozstawionym z nr 7 Roscoe Tannerem 3:6, 5:7.

W najciekawszym meczu dnia, Arthur Ashe zwyciężył Timą Gulliksona 1:6, 7:6, 6:1. W drugim secie Ashe prowadził już 5:0, lecz doskonały okres gry Gulliksona doprowadził do tego, że o zwycięstwie w secie decydował tiebreak. (PAP)

T. Komorowska zdobyła
puchar „Sportu”

Eksmistrzynie Polski — zespół koszykarek poznańskiego AZS miał słabszy tegoroczny sezon — zajął 4 miejsce w ligowej tabeli (skomentowaliśmy ten fakt obszernie przed kilkoma dniami). Tymczasem jedna z jego czołowych zawodniczek dwudziestoletnia Teresa Komorowska (186 cm wzrostu, reprezentantka kraju, studentka poznańskiego AWF) zdobyła puchar redakcji „Sportu” ufundowany dla koszykarki najlepiej radzącej sobie pod tablicami. Trofeum to przyznano po raz pierwszy i w tych dniach wręczono po znańskiej koszykarce ten przepiękny puchar. Gratulujemy i życzymy równie udanego kolejnego sezonu. (gh)

Od dzisiaj w Kaliszu

Bokserzy walczą o tytuły
najlepszych w okręgu

Tegoroczne mistrzostwa okręgu poznańskiego w boksie odbędą się tym razem w Kaliszu. Walka o prymat rozegra się najprawdopodobniej pomiędzy zawodnikami zespołów ekstraklas, reprezentujących najwyższy poziom i doświadczenie.

O mistrzowskie tytuły walczą będą przedstawiciele pięciu klubów. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z poznańskiej Olimpii — 32 i Prosy Kalisz — 20. Pozostali zawodnicy są z: Gwardii Zielona Góra 12, Warty Śrem 5 i Lnu Nowa Sól 2. Na kaliskim ringu zabraknie natomiast zawodników Budowlanych Poznań, Polonii Leszno i konińskiego Zagłębia.

Kadra pięściarzy Olimpii przygotowywała się do tego turnieju na zgrupowaniu w Kiekrzu. Najsilniejszymi punktami w tym zespole powinny być Motyla w wadze muszej, Nowak w piórkowej, Z. Nowak w lekkiej, Jakubowski w półśredniej, Felkel w lekkośredniej oraz Mazur w ciężkiej. Poza wymienionymi do tytułów mistrzowskich kandydują przedstawiciele gospodarzy: Aleksandrak w koguciej, Hyży w piórkowej, Kuciński w półśredniej, Gidaszewski w lekkośredniej i Gołombowski w ciężkiej.

Walki eliminacyjne rozegrane zostaną dzisiaj w piątek o godz. 11 i 17, półfinały w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 11 rozpocznie się walki finałowe. (jz)

KTO Z KIM
GDZIE?

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 12: Lech — Gwardia Warszawa mecz o mistrzostwo I ligi, boisko na Dębcu.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 18.30, niedziela godz. 12.30: Grunwald

wald — Spółnia Gdańsk — mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego; sobota godz. 17, niedziela godz. 11: AZS — Grunwald Ruda Śląska — II liga mężczyzn, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

PEŁNIENIE PODWODNE. Sobota godz. 15: XII mistrzostwa Polski, kryta pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego.